

Komisja Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych
23 stycznia 2025 r.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

Godzina 16:00. Bardzo dziękuję pięknie za przyjęcie, za gościnę tu w Komendzie. Witam Pana Prezydenta, witam Państwa radnych, witam Zarząd Policji i Straży Miejskiej. Witam wszystkich Szanownych gości. Dzisiaj mamy punkt... Porządek obrad, który składa się z 14 punktów. Obrady są nagrywane. Mam taką prośbę, jak już ktoś będzie brał udział w dyskusji, tak jak to się dzieje u nas, żeby zawsze się przedstawić na początek. Żeby to się nagrało, kto mówi i jeżeli ktoś ma jakieś pytania, to serdecznie zapraszam. Przypominam też o tym, że jeżeli dotyczy sprawa jakichś nazwisk, czy naszych mieszkańców to obowiązują przepisy RODO, więc nie możemy tych nazwisk głośno wypowiadać. Tak, że to wszystko. Dziękuję bardzo. Otwieram posiedzenie. Chciałem zapytać, czy Państwo radni mają jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Zatem przyjmujemy, że porządek obrad został przyjęty. Punkt 3, to przyjęcia protokołu posiedzenia Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia i Spraw Społecznych i Samorządowych z 12 grudnia 2024. Czy ktoś z Państwa jest przeciw? Ktoś się wstrzymuje? Jednogłośnie - za. Czyli przyjęliśmy protokół komisji. Punkt 4, to pismo mieszkanki miasta Tychy dotyczące treści programowych dotyczących edukacji seksualnej w szkołach. Państwo mieli możliwość się zapoznania z tym pismem. Ja wystosuję, rozumiem, że to jest pismo od Pani, tak? Dzień dobry. Więc może odczytamy to pismo w takim razie, jeżeli Pani jest. Pismo o treści. Proszę o informację z kim uzgadniane są treści edukacji seksualnej prowadzonej w Tyskich Szkołach przez dr Macieja Jędrzejko? Zgodnie z artykułem 84 Prawa Oświatowego Rada Rodziców uchwala w porozumieniu z Radą Pedagogiczną, program wychowawczo - profilaktyczny szkoły. Z doświadczenia rodzica i nauczyciela, wiem, że nikogo nikt o zdanie nie pyta. Domagam się wyjaśnień. Poza tym, to co lekarz uznaje za bezpieczne metody antykoncepcji, środki hormonalne, tabletkę 'dzień po' dla matki córek, wydaje się być, nie wydaje się być zdrowym. W Polsce kobieta rodzi pierwsze dziecko w wieku ok. 29 lat. Jeśli dziewczyna zaczyna stosować środki hormonalne w wieku 16 lat, to oznacza, że będzie używać te środki ponad 10 lat przed urodzeniem dziecka. To ma być zdrowie kobiet? Pan Maciej Jędrzejko uznaje, że młodzi ludzie muszą się wyszumieć zanim założą rodziny. Pozwolę się nie zgodzić z takim podejściem. Z badań i obserwacji wynika, że młode, stabilne małżeństwa są w stanie osiągnąć dłuższy status materialny niż ludzie, którzy zakładają rodziny po 40. Celem edukacji seksualnej powinno być zachęcenie do zakładania rodzin, a nie do odkładania decyzji na późniejsze lata. Zwłaszcza, że mamy kiepską demografię. Celem edukacji seksualnej powinno być wsparcie nastoletnich kobiet w ciąży. To nie porażka czy patologia. Argumenty przeze mnie wytaczane powinny być częścią debaty podczas uchwalenia w szkole programów wychowawczo - profilaktycznych w szkołach. Tak się jednak nie dzieje. To jest koniec pisma napisanego przez mieszkankę. Ja na to pismo wystosowałem odpowiedź. Odpowiedź jest dość długa. Natomiast uważam, że temat jest na tyle ważny, że no, powinna być odczytana. Ja tą odpowiedź na piśmie przekażę zarówno Panu Prezydentowi, jak i Pani zainteresowanej. Pozwolę sobie je odczytać. Szanowny Panie Przewodniczący Rady Miasta, Szanowni Członkowie Rady Miasta. W odpowiedzi na pismo skierowane do Rady Miasta dotyczące mojej działalności edukacyjnej w tyskich szkołach pragnę zdecydowanie odnieść się do zarzutów, które uważam za nieuzasadnione ideologicznie i stojące w sprzeczności z wiedzą naukową, zdrowiem publicznym oraz podstawowymi prawami człowieka. Jako lekarz specjalista ginekologii i położnictwa, doktor nauk medycznych oraz wykładowca akademicki z ponad 20 - letnim doświadczeniem, od lat prowadzę zajęcia edukacyjne z zakresu zdrowia seksualnego. Przekazuję wiedzę zgodną z podręcznikowymi standardami wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia UNESCO oraz Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. Moje działania prowadzone są najczęściej na zaproszenie samorządów uczniowskich w porozumieniu z dyrekcją szkół i liceów. Mają na celu ochronę zdrowia młodzieży oraz świadomy rozwój oraz przeciwdziałanie

niechcianym ciążom, przemocy seksualnej oraz chorobom przenoszonym drogą płciową. Młodzież w odróżnieniu od ultrakatolickich ideologów, oczekuje rzetelnej edukacji seksualnej. W medycynie nie działa zasada uznaniowości. Zatem twierdzenie, że lekarz uznaje jakąś metodę czy lek za bezpieczny lub niebezpieczny, jest dowodem braku świadomości pytającego. Ponieważ medycyna jest nauką opartą na rzetelnych badaniach klinicznych, EBM, czyli Evidence Based Medicine. Oznacza to, że 100% przekazywanej przez mnie wiedzy ma solidne podstawy naukowe, co jest łatwo weryfikowalne. Zakres zajęć i ich cel. Zajęcia, które prowadzę obejmują rozróżnienie między seksualizacją a edukacją seksualną. Tłumaczę uczniom, że edukacja seksualna to rzetelna wiedza o zdrowiu, relacjach, emocjach, a nie promowanie jakichkolwiek zachowań seksualnych czy ideologii. Natomiast seksualizacja dzieci to proces, w którym dzieci są przedstawiane i traktowane jako obiekty seksualne, a ich seksualność jest sztucznie przyspieszana lub narzucana. Metoda antykoncepcji. Omawiam ich skuteczność, bezpieczeństwo i wpływ na zdrowie wszystkich dostępnych obecnie metod. Zarówno naturalnych, jak i medycznych, farmakologicznych czy barierowych, w sposób dostosowany do wieku i poziomu uczniów.

Punkt 3. Ochrona przed przemocą seksualną. Uczę młodzież, jak rozpoznawać nieodpowiednie zachowania, stawiać granice, reagować na przemoc, co jest kluczowe w profilaktyce molestowania seksualnego. Według raportu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę z 2023 roku., aż 8% dzieci i nastolatków doświadczyło wykorzystywania seksualnego z kontaktem fizycznym. To co dwunaste dziecko, padło ofiarą bezpośredniej przemocy seksualnej w Polsce, a 26% dzieci, co 4 dziecko doświadczyło go bez kontaktu fizycznego (przemoc i molestowanie słowne, gesty, lubieżna mowa ciała). Dodatkowo, zgodnie z raportem We Protect Global Alliance, czyli globalnej organizacji skupiających 100 państw, której celem jest ocena przemocy wobec dzieci na świecie, aż 70% dzieci w Polsce mogło doświadczyć przemocy seksualnej w Internecie.

Punkt 4. Promowanie odpowiedzialności, świadomości i szacunku w relacjach międzyludzkich. Podczas zajęć kładę szczególny nacisk na te wartości.

Punkt 5. Brak związku z seksualizacją dzieci. Moje działania nie mają nic wspólnego z seksualizacją dzieci. Przeciwnie, są jednym z najważniejszych narzędzi do ochrony dzieci przed przemocą. Podstawy prawne. Edukacja seksualna, którą prowadzę, znajduje swoje oparcie w prawie międzynarodowym, krajowym i w standardach edukacyjnych. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku, artykuł 26, Każdy człowiek ma prawo do edukacji, która powinna wspierać pełny rozwój osobowości ludzkiej oraz wzmacniać poszanowanie praw człowieka. Edukacja seksualna pozwala młodym ludziom na pełne zrozumienie siebie, swoich praw i obowiązków, co jest podstawą odpowiedzialnego życia w społeczeństwie.

Punkt 2. Powszechna deklaracja praw seksualnych z 2002 roku Światowe Stowarzyszenie Zdrowia Seksualnego, każdy człowiek ma prawo do edukacji seksualnej, kluczowej dla rozwoju zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz ochrony przed przemocą. Zakaz ograniczenia lub demonizowania edukacji seksualnej stoi w sprzeczności z tym prawem.

Punkt 3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, artykuł 68, każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a władze publiczne mają obowiązek zapobiegania chorobom i promowaniu edukacji zdrowotnej, w tym seksualnej. Prawo oświatowe, artykuł 84. Program wychowawczo-pedagogiczny szkoły, w ramach którego prowadzę zajęcia, jest uchwalany przez dyrektora, radę pedagogiczną, rodziców, co świadczy o zgodności mojego działania z polskim prawem. Konsekwencje dezinformacji i straszenia antykoncepcją. Podstawy ultrakonserwatywne, które demonizują antykoncepcję i ograniczają dostęp do edukacji seksualnej, mają katastrofalne skutki zdrowotne i społeczne. Wyniki badań jednoznacznie wskazują na wzrost liczby niechcianych ciąż. W Polsce, gdzie poziom edukacji seksualnej jest niski, liczba ciąż nastolatek nadal należy do najwyższych w Europie. Brak rzetelnej wiedzy skutkuje podejmowaniem ryzykownych zachowań seksualnych. Zwiększenie liczby aborcji, zarówno legalnych, jak i nielegalnych, strach przed antykoncepcją powoduje, że młode kobiety są bardziej narażone na nieplanowane ciąży, które często kończą się aborcją. Istnieją tylko dwie skuteczne metody zapobiegania i obniżenia odsetkowi aborcji. To rzetelna edukacja seksualna oraz antykoncepcja. Tym samym, są to jedyne metody profilaktyki aborcji, które działają. Brak ochrony przed przemocą seksualną. Edukacja seksualna uczy młodzież, jak rozpoznawać

nieodpowiednie zachowania, chronić swoje granice i przeciwdziałać przemocy. Jej brak pozostawia dzieci bezbronne wobec tych zagrożeń. Ryzyko dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Straszanie antykoncepcją oraz brak edukacji seksualnej prowadzi do traumy, stygmatyzacji, a także poważnych konsekwencji zdrowotnych. Szczegółowa analiza listu mieszkanki z perspektywy wiedzy medycznej. Pani napisała takie zdanie: „Proszę o informację, z kim uzgadniane są treści edukacji seksualnej prowadzonej w tyskich szkołach przez dr Macieja Jędrzejko?” Tekst zawiera pytanie o podstawy formalne i tutaj zgodnie z artykułem 84 ten program jest opracowany w porozumieniu z radą rodziców, radą pedagogiczną. Jeśli zajęcia prowadzone są na zaproszenie dyrekcji szkoły i mieszczą się w ramach tego programu, są zgodne z prawem. Zarzut dotyczący braku konsultacji może zatem wynikać z nieporozumienia procedur lub być próbą kwestionowania działań zgodnych z przepisami. Pani napisała takie zdanie: „Z doświadczenia rodzica i nauczyciela wiem, że nikt nikogo o zdanie nie pyta. Domagam się wyjaśnień”. Zarzut ten ma charakter subiektywny, nie jest poparty dowodami. Program wychowawczo-profilaktyczny szkoły jest uchwalany po konsultacjach z odpowiednimi organami. Jeśli autorka tekstu ma wątpliwości, może zwrócić się do szkoły z prośbą o wgląd w program, zamiast kwestionować pracę osoby zaproszonej przez dyrekcję. „Poza tym to, co lekarz uznaje za bezpieczne metody antykoncepcyjne (środki hormonalne, tabletki 'dzień po'), dla matek córki, nie wydaje się być zdrowe”. Zgodnie z aktualną wiedzą medyczną i wytycznymi WHO i towarzystw światowych, nowoczesne środki antykoncepcyjne, w tym hormonalne, są bezpieczne, jeśli stosowane są zgodnie z zaleceniem lekarza. „Tabletka dzień po” czyli antykoncepcja awaryjna, jest również uznawana za bezpieczną, skuteczną metodę zapobieganiu nieplanowanej ciąży, szczególnie w sytuacjach kryzysowych, na przykład gwałtu. Jej stosowanie nie ma długoterminowych, negatywnych skutków zdrowotnych. Twierdzenia o jej „szkodliwości” nie znajdują żadnego potwierdzenia w nauce. Pani napisała zdanie: „W Polsce kobieta rodzi pierwsze dziecko w wieku 29 lat, jeśli dziewczyna zaczyna stosować środki hormonalne w wieku 16 lat, to oznacza, że będzie używać tych środków przez ponad 10 lat przed urodzeniem dziecka. To ma być zdrowe dla kobiet?” Odpowiedź. To stwierdzenie jest oparte na błędnym założeniu. Stosowanie hormonalnych środków antykoncepcyjnych przez wiele lat nie jest szkodliwe dla zdrowia, o ile są one stosowane zgodnie z zaleceniami lekarza i pod regularną kontrolą. Wręcz przeciwnie, antykoncepcja hormonalna może przynosić korzyści zdrowotne, takie jak regulacja cyklu miesięczkowego, zmniejszenie objawów endometriozy, obniżenie ryzyka raka jajnika czy raka macicy. Nie wpływa również na płodność po jej odstawieniu. „Pan Maciek Jędrzejko uznaje, że młodzi ludzie muszą się wyszumieć zanim założą rodzinę”. Jest to subiektywna interpretacja, która prawdopodobnie nie odzwierciedla rzeczywistości treści przekazywanych podczas zajęć. Edukacja seksualna, przeze mnie prowadzona, polega na przekazywaniu wiedzy, a nie promowaniu konkretnych stylów życia. Jej celem jest umożliwienie młodzieży podejmowania świadomych i odpowiedzialnych decyzji dotyczących zdrowia i relacji. Napisała Pani zdanie, że „Z badań i obserwacji wynika, że młode, stabilne małżeństwa są w stanie osiągnąć wyższy status materialny niż ludzie, którzy zakładają rodziny po 40-tce”. To zdanie nie jest poparte żadnymi badaniami naukowymi. Decyzja o założeniu rodziny jest indywidualna, zależy od wielu czynników, takich jak wykształcenie, stabilność finansowa czy osobiste priorytety. Współczesne badania wykazują, że odkładanie decyzji o założeniu rodziny na późniejsze lata niekoniecznie oznacza niższy status materialny - wręcz przeciwnie, osoby te inwestują w edukację i karierę, mogą osiągnąć większą stabilność finansową. Napisała Pani zdanie: „Celem edukacji seksualnej powinno być zachęcanie do zakładania rodzin, a nie do odkładania decyzji na późniejsze lata, zwłaszcza kiedy mamy kiepską demografię”. Odpowiedź. Edukacja seksualna nie ma na celu zachęcania ani odwożenia do zakładania rodzin. Jej celem jest dostarczanie młodzieży rzetelnej wiedzy o ich ciałach, zdrowiu i relacjach tak, aby mogli podejmować świadome decyzje. Problemy demograficzne, to zagadnienie znacznie bardziej złożone i nie powinno się ich rozwiązywać poprzez ograniczenie dostępu do edukacji seksualnej. Zadała pytanie Pani: „Celem edukacji seksualnej powinno być wsparcie nastoletnich kobiet w ciąży (to nie jest porażka czy patologia)”. Odpowiedź. Edukacja seksualna przede

wszystkim dąży do zapobiegania ciąży wśród nastolatek, ponieważ wczesna ciąża wiąże się z licznymi zagrożeniami zdrowotnymi, społecznymi i ekonomicznymi. Według WHO wczesne ciąże zwiększają ryzyko powikłań dla matki i dziecka, a także ograniczają możliwości edukacyjne i zawodowe młodych kobiet. Podsumowanie. Autorka tekstu prezentuje podejście ideologiczne ignorujące aktualną wiedzę medyczną i naukową dotyczącą edukacji seksualnej oraz antykoncepcji. Jej argumentacja opiera się na subiektywnych przekonaniach, a nie na faktach. Edukacja seksualna oparta na nauce jest jednym z najskuteczniejszych narzędzi wspierających zdrowie publiczne, zapobiegających niechcianym ciążom i przemocy seksualnej. Twierdzenia zawarte w tekście stoją w sprzeczności z wytycznymi WHO, UNESCO, a także z zaleceniami towarzystw seksuologicznych i ginekologicznych oraz wynikami badań naukowych. Moje stanowisko. Nie zamierzam milczeć wobec prób dyskredytowania rzetelnej edukacji seksualnej i straszenia młodzieży w sposób sprzeczny z nauką i zdrowym rozsądkiem. Osoba będąca autorem tekstu jest mi znana z Internetu. Wielokrotnie wchodziła ze mną w polemiki na Facebooku w sprawie rzetelnej i opartej na nauce edukacji seksualnej, której jest zdeklarowaną przeciwniczką, kontestującą naukę. Jedyną edukacją seksualną, jaką uznaje autorka listu stanowi ta, którą proponuje Kościół Katolicki, czyli wyłącznie naturalna antykoncepcja. Jej skuteczność rzeczywista według wskaźnika Pearl'a, nie przekracza 76 do 88%. Co oznacza, że 120 do 220 nieplanowanych ciąż na 1000 kobiet rocznie przy zastosowaniu tej metody. Podczas gdy wkładka antykoncepcyjna na przykład ma skuteczność rzędu 99,8%. To oznacza skuteczność poniżej jednej niechcianej ciąży na 1000. Seks zaś, według autorki, dozwolony jest wyłącznie po ślubie kościelnym, podczas gdy, według danych CBOS-u, 63% Polaków akceptuje seks przedmałżeński, a statystyczny Polak ma średnio 6 partnerów seksualnych w ciągu życia. Z kolei według danych GUS, w roku 2022 ponad 28% blisko 1/3 dzieci urodziło się w związkach nieformalnych. Co wskazuje na rosnącą rolę takich relacji w strukturze demograficznej kraju. Opierając się na dostępnych danych statystycznych dotyczących liczby stosunków płciowych w Polsce, około 20 milionów aktywnych seksualnie osób dorosłych, z których każda odbywa średnio statystycznie około 80 stosunków rocznie, co daje łącznie ok. 1,6 miliarda stosunków płciowych. Co w połączeniu z danymi o liczbie porodów ok. 272 tys. powoduje, że jedynie 0,017% stosunków prowadzi do narodzin dziecka, to jest cel prokreacyjny. Pozostałe 99,983% ma cele poza prokreacyjne. Nie jest moją rolą jako lekarza i nauczyciela akademickiego ocena zjawisk społecznych, a jedynie ich opis oraz szerzenie świadomości na temat ich istnienia, a także poszukiwania rozwiązań opartych na wiedzy, nauce, a nie zabobonach czy mitach. Bowiem tylko rozwiązania oparte na nauce mogą pomóc w eliminacji rzeczywistych problemów społecznych, patologicznych zjawisk, takich jak niechciana ciąża, ciąże nieletnich, skutkujące aborcjami i samobójstwami, czy przemocą rodzinną wobec nieletniej ciężarnej, takich jak bicie czy wyrzucanie z domu. Zjawisko seksu pozamałżeńskiego jest powszechne zarówno w Polsce, jak i w całym cywilizowanym świecie. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych 85% społeczeństwa popiera seks przedmałżeński. Co odzwierciedla zmieniające się normy, obyczaje i wskazuje na konieczność dostosowania metod nauczania edukacji seksualnej do rzeczywistości, a nie dostosowywania rzeczywistości do wyobrażenia autorki listu. Na koniec należy poruszyć kwestię ściśle zdrowotną. Odnotowujemy ponad stu procentowy przyrost zachorowań na HIV i AIDS, rok do roku oraz znaczną liczbę infekcji przenoszonych drogą płciową, bakteriozy atypowe, infekcje bakteryjne i grzybicze, wirusowe, które nie tylko rujną życie seksualne, powodując ból i cierpienie, ale mogą prowadzić do przedwczesnej śmierci, ale wiążą się również z wielomiliardowymi kosztami leczenia i wpływają drastycznie na obniżenie płodności oraz zdolności prokreacyjnych. Musimy zatem w sposób skuteczny chronić dzieci, młodzież i edukować ją w tych kwestiach. W przeciwnym razie jedynym „edukatorem” pozostaną strony pornograficzne, do których każdy ma dziś łatwy dostęp za pośrednictwem telefonu komórkowego, tabletu czy komputera. Obecnie w Polsce średni wiek pierwszego zetknięcia się z materiałami pornograficznymi wynosi 11 lat. Aż 70% dzieci potwierdza w badaniach naukowych, ankietowych, że odnalezienie treści pornograficznych jest dla nich łatwe lub bardzo łatwe. W tej sytuacji należy zadać sobie proste pytanie: kto będzie lepszym nauczycielem dzieci

w wieku lat 11 – Pornhub czy doktor nauk medycznych, specjalista ginekolog - położnik z ponad 20-letnim stażem, doświadczony w edukacji seksualnej, którego wykładów młodzi ludzie nie chcą opuszczać na przerwy i proszą o ich przedłużenie, a kolejne samorządy uczniowskie, nauczyciele i rodzice zapraszają na kolejne wykłady w kolejnych szkołach? Podsumowanie. Edukacja seksualna, którą prowadzę, jest zgodna z podręcznikową wiedzą medyczną, prawem międzynarodowym oraz interesem młodego pokolenia. Moje zajęcia nie promują ideologii i nie narzucają światopoglądu. Przekazuję fakty naukowe, które chronią zdrowie i bezpieczeństwo dzieci oraz młodzieży. Apeluję o odpowiedzialność i opieranie decyzji na faktach naukowych, a nie na ultrakonserwatywnych ideologiach, uprzedzeniach, które są zaprzeczeniem naukowego podejścia do tematu. Jako lekarz i wykładowca akademicki jestem gotów uczestniczyć w otwartej debacie, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, a także zapraszam rodziców oraz wszystkich zainteresowanych – łącznie z autorką listu – na moje kolejne wykłady na temat edukacji seksualnej dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Terminy tych wykładów podaję regularnie na moich stronach internetowych i w mediach społecznościowych. Z poważaniem Dr n. med. Maciej Jędrzejko Specjalista ginekologii i położnictwa. Dziękuję za wysłuchanie tego długiego listu, ale myślę, że to była ważna odpowiedź. Otwieram dyskusję w tym temacie. Czy ktoś z Państwa... Momencik. Najpierw Państwo radni.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- Ja chciałam o jedną rzecz zapytać.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Proszę bardzo.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- [niezrozumiałe] prowadzić taką lekcję z edukacji seksualnej od wielu lat, czy od teraz? Czy jak to jest?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Od wielu lat.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- Od wielu lat, tak?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Pierwszy raz edukację seksualną prowadziłem, jak mój syn miał, a mam 21, miał lat 6 czy 7 w podstawówce jak był. Więc musiał mieć 7.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- Czyli te prelekcje były zawsze jakby dostępne? Czy, czy odbywały się na zaproszenie dyrekcji tak? szkoły, tak?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Tak.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- W porozumieniu rozumiem, z Radą Rodziców, czy Rodzicami, tak? I zawsze jest tak, że rodzice też uczestniczą?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Mogą. Zawsze są zaproszeni.

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- To znaczy, rodzice uczestniczą w decyzji, czy takie lekcje mogą się odbyć w szkole?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Tego nie wiem. Bo ja dostaję zaproszenie i po prostu umówiony termin i tyle. Więc rozumiem, że to jest wewnętrzna sprawa szkoły. Ktoś jeszcze z Państwa ma jakieś pytania? Zapraszam.

Mieszkanka

- Więc tak. Jest bardzo dużo kontrowersji, jeśli chodzi o edukację zdrowotną. Częścią tej edukacji zdrowotnej ma być edukacja seksualna. Te jakby, niepokoję rodziców też nie wzięły się znikąd, tak? Mamy jako rodzice, różne style wychowawcze i oczekiwania w stosunku do naszych dzieci, tak? Mamy Konstytucję, która mówi, że jako rodzic mam prawo do tego, aby moje dziecko było wychowywane z moimi wartościami. Teraz Pan radny Maciej Jędrzejko organizuje zajęcia i dobrze. Ale ja bym widziała obok tego taki drugi nurt, że po prostu Pan np. prowadzi swoje zajęcia, reprezentuje, jest Pan jakby wspierany przez jakąś tam fundację i wychodzimy z zapytaniem do fundacji, która ma niejako, przeciwne podejście do, inne podejście do prowadzenia edukacji seksualnej. Pan robi swoją godzinę, oni robią swoją godzinę i jeżeli byłaby taka, potrzeba na koniec zrobienie takiej krótkiej debaty, tak? Żeby było po prostu jakichś takich pytań, dlaczego tak, a dlaczego inaczej? Tak bym to widziała. Jeśli chodzi tutaj, zapytała się Pani Siembiga o uczestnictwo rodziców. Więc na przykład, w programie wychowawczo - profilaktycznym szkoły podstawowej nr 37 jest taki zapis, że rodzice mają prawo uczestniczyć we wszystkich tych formach zajęć profilaktycznych. Ale generalnie, jeżeli to było ze trzy lata temu, ja po prostu poprosiłam, że ja jestem po prostu chętna uczestniczyć w takich zajęciach. No to nie, no bo uczniowie będą po prostu onieśmieleni tą sytuacją. Tak, że to, co jest prawem zapisane, to jest jedno, a to, co się robi, to jest drugie. Na przykład, jeżeli Pan organizował te zajęcia, w III Liceum Wyspiańskiego, w zeszłym roku. To ja bym chciała coś takiego, że na przykład dyrekcja szkoły, Radzie Pedagogicznej, wszystkim nauczycielom, [nierozumię] taką informację, co będzie, jakie założenia tego programu i na koniec czy macie jakieś pytania? Czy macie jakieś wątpliwości, czy jakieś takie pytania? Bo ten głód wszystkich zajęć pedagogiczno-praktycznych, które odbywają się w szkole, jakby odbywa się tuż za nami, dookoła nas. W ten sposób i takie jest moje odczucie jako rodzica, który dużo wcześniej jeszcze interesowałam się programem. Wcześniej był taki program edukacji seksualnej, Archipelag Skarbów. I też przychodziłam do dyrekcji. Mam takie czy inne zapytania, wątpliwości, tak? No, ale to nie jest pierwsze. Nikt nie zadaje pytań. To nie jest [nierozumię], że nikt nie zadaje pytań. Tak, że nie może być takie podejście, że ktoś jest zainteresowany, zadaje pytania... Pan też uczestniczy jakby w dialogu na Facebooku z innymi osobami, tak, że wszystkie informacje chyba Pan przypisał [nierozumię]. Tak, że seksualizacja, ja nie używam takiego słowa w mojej piśmie. Jeśli chodzi o seks, to nie mam nic przeciw ani za, ani przeciw. Tak, że nie w tym kierunku była moja wypowiedź i moje pismo. Tak, że te treści, cele, żeby faktycznie nauczyciele wiedzieli, co dzieje się w szkole.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czy to wszystko?

Mieszkanka

- Jeszcze mam jedno pytanie a propos tej demografii, której, powiedzmy, Pan nie zauważa. Albo zauważa Pan ale nie w kontekście zajęć edukacji seksualnej. Ile dziewczyn mieszanek Tychów, poniżej 18 roku życia urodziło w Tychach? Ma Pan takie dane?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Nie mam w tej chwili takich danych na temat Tychów. Natomiast, zdobędziemy takie dane no, jeżeli to jest.... To jest istotna informacja, więc myślę, że to jesteśmy w stanie zdobyć choćby z oddziału ginekologii i położnictwa. Ale tak normalnie my nie zbieramy takich danych, jako Urząd Miasta, z tego co wiem, bo nie ma takiego ani obowiązku ustawowego. Natomiast, to są raczej znane dane, które spływają przez NFZ do GUS-u. i jeżeli już, to tam są dostępne jako ogólna informacja na temat. Natomiast odpowiadając... Tak, jeszcze?

Mieszkanka

- Tak, jeszcze krótko. Bo ja tutaj właśnie zauważyłam kwestię potrzeby prowadzenia edukacji seksualnej w kontekście rodziny. Dlaczego? Wśród młodych ludzi, takich już, którzy wyszli ze szkoły, są to osoby pracujące, są bardzo kiepskie nastroje, takie ekonomiczne, finansowe. Oni nie czują, nie czują się u siebie. Pracują w Żabkach. [niezrozumiały] Państwo wiecie, że byłam autorką pisma dotyczącego ekspansji Żabek w Tychach. I też w tej sytuacji ekonomicznej mają już bardzo małą wiedzę, co do zarządzania w ogóle swoimi finansami, tak? Pracują na tych umowach zlecenia, a dostają te trzy tysiące...

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Jaka konkluzja?

Mieszkanka

- Konkluzja jest taka, żeby... żeby jednak to trochę odbywało się w kontekście potrzeb rodziny, potrzeb naszego kraju, co do poprawienia po prostu demografii.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Ale czy Pani chodzi bardziej o to, żeby, żeby, nie wiem, rozpocząć jakiś cykl zajęć z takiej edukacji ekonomicznej dla młodych ludzi?

Mieszkanka

- Zachęcające po prostu do tego, żeby po prostu do tego, żeby te rodziny powstawały. No i tyle. Że tego jednak seksu nie możemy uczyć od, jak... W oderwaniu.

Głos z sali

- W oderwaniu od czego?

Mieszkanka

Od rodziny.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Proszę Państwa, ja pozwolę sobie odpowiedzieć, bo jakby jestem adresatem tego. Zaraz dopuszczę Państwa do głosu. Moja odpowiedź jest po pierwsze tak. Na moje zajęcia przychodzą uczniowie tylko z własnej, nieprzymuszonej woli. To nie są zajęcia obowiązkowe. A w związku z tym, wszyscy uczniowie są informowani o tym, że takie zajęcia są. Jeżeli ich rodzice nie wyrażają zgody na ich udział w tych zajęciach, to po prostu nie przychodzą. Jeżeli te zajęcia w jakikolwiek sposób są dla nich nie wiem, trudne lub nie zgadzają się z ich przekonaniami, mogą takie zajęcia też opuścić w trakcie, bez żadnych konsekwencji. Oni są o tym informowani zaraz na początku lekcji. Żadne dziecko nigdy nie opuściło i wszystkie dzieci chciały, żeby zajęcia trwały dłużej, były przedłużane i nie wychodzili na przerwę w czasie tych zajęć. To po pierwsze. Czyli nie są to zajęcia obowiązkowe. Druga sprawa, nie jestem w stanie i nie zamierzam nawet ingerować w wewnętrzne sprawy szkoły i to, jak dyrekcja, że tak powiem dyskutuje, czy kogo zaprasza i w jakiej kolejności i z kim to omawia. W związku z czym, jeżeli Pani widzi taką potrzebę, żeby dyrekcja za każdym razem omawiała każdą zaproszoną osobę czy specjalistę, no myślę, że trochę to działa w ten sposób. Jeżeli zapraszamy eksperta z danej dziedziny, to w ogóle cieszymy się, że on znalazł czas na to, żeby przyjść. To tak to trochę wygląda. Jeżeli jest to na prośbę uczniów, jest to na prośbę samorządu szkolnego, gdzie uczniowie przekazują sobie te informacje z ust do ust, że były takie zajęcia i się podoba, no to jest to dowód na to, że te zajęcia są potrzebne. Nie są obowiązkowe, co podkreślam. Każdy może z nich zrezygnować. To jest jakby jedna sprawa. Druga sprawa, jeżeli chodzi o prowadzenie takich zajęć, gdzie będzie np. taki wykładowca jak ja i np. wykładowca jakiś katolicki, który będzie chciał promować inne wartości, ja nie widzę żadnego problemu z tym. Ale ja nie jestem organizatorem tych zajęć. Jeżeli ja przychodzę na zajęcia swoje, one trwają od 2 do 4 godzin, bo w

zależności od tego, jakie jest potrzeba i zamówienie tych dzieci. Czy one chcą coś bardzo szeroko wiedzieć, czy chcą też krótko wiedzieć. Też ile mają czasu, czy mają tylko godzinę lekcyjną na to, czy na przykład mogą poświęcić na to kilka godzin. To wszystko zależy od tego, jak samorząd szkolny ustali to z uczniami i z dyrektorem. W związku z czym, ja dostaję tylko informację, że na przykład chcą wykład dwugodzinny i konkretne tematy ich interesują. Najczęściej interesuje ich antykoncepcja, bo chcą wiedzieć, jak to działa. Ja mówię wtedy o wszystkich metodach antykoncepcyjnych, również o naturalnych. Zgodnie z nauką o tym, jak są te metody skuteczne lub nieskuteczne. Bo wskaźnik nieskuteczności, czyli indeks Perla, jest jasny i jednoznaczny naukowo oceniony dla każdej z tych metod i co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast, jeżeli chodzi o całą politykę prorodziną, to jest to bardzo skomplikowany temat, którego nie rozwiążemy ani na tej komisji, ani w czasie zajęć szkolnych. Ponieważ na prorodzinność wpływa wiele elementów. Również sytuacja ekonomiczna, również sytuacja strach przed np. wojną, strach przed nie wiem... przed jakąś klęską na przykład klimatyczną i tak dalej. Bo są kobiety, które nie zachodzą w ciążę nie dlatego, że nie chcą zajść w ciążę, tylko nie chcą, żeby ich dzieci umierały z powodu na przykład różnych chorób. Może Pani to ignorować, ale tak to dokładnie jest.

Mieszkancka

To źle, to źle, że to tak działa [niesłyszalne].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

Myślę, że rolą takich osób, jak Pani jest na przykład prowadzenie takich zajęć. Może Pani... Jest wolność słowa w tym kraju. Może Pani prowadzić zajęcia o dowolnej treści, jeżeli znajdzie Pani słuchaczy, może Pani takie rzeczy promować. Z mojej strony to tyle. Ja się jednoznacznie wyraziłem w tym piśmie. Myślę, że ta odpowiedź... Przekażę tą treść Pani pisemnie, tylko w tej chwili nie mam, niestety, wydruku lub wyślę ją Pani mailowo, jeżeli Pani sobie życzy. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

Radna Dorota Koziół

- Mam kilka pytań. Pierwsze, czy jest Pan w stanie odpowiedzieć w ilu szkołach w Tychach był Pan ze swoją...?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Myślę, że w pięciu w tej chwili.

Radna Dorota Koziół

- Od której klasy prowadził Pan te zajęcia?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dostosowuję zajęcia do wieku... Mogą to być nawet kilkulatki. Mogą to być osoby nastoletnie, mogą to być...

Radna Dorota Koziół

- I zaczyna Pan od I klasy podstawówki, tak?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Edukacja seksualna zaczyna się od urodzenia. Od urodzenia. Moje dzieci w wieku trzech lat wiedziały, co to jest nasienie i co to jest penis. To nie są słowa zakazane u mnie w domu. Natomiast tak, edukacja seksualna zaczyna się od dziecka, od najmniejszych. I edukacja seksualna nie podlega nauczeniu seksu, żeby było jasne.

Radna Dorota Koziół

- No dobra, ja się nie pytam

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

Tylko na przykład na uczeniu higieny, na...

[niezrozumiałe]

Radna Dorota Kozioł

- Tylko od konkretów. Od której klasy zaczyna Pan prowadzić swoje zajęcia?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Zgodnie z zamówieniem. I dostosowuje zajęcia do wieku. Może to nawet być w przedszkolach. Chociaż w przedszkolach jeszcze nie prowadziłem.

Radna Dorota Kozioł

- No dobra, a w Tychach od którego roku prowadzi Pan edukację? W Tychach.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Od którego roku życia dzieci? Czy od ilu lat?

Radna Dorota Kozioł

- [niezrozumiałe] tylko od swojej działalności?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

Myślę, że od około pięciu lat.

Radna Dorota Kozioł

- I przez te 5 lat był Pan w 5 szkołach, tak?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Po kilka razy. Pyta Pani o szkoły.

Radna Dorota Kozioł

- Rozumiem, czyli to jest wizyta wielokrotna.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- No, w niektórych szkołach, jak im się podoba, to [niesłyszalne].

Radna Dorota Kozioł

- I ostatnie pytanie, z jaką fundacją Pan współpracuje, jeżeli Pan wchodzi do szkoły?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Jeżeli współpracuje...

Radna Dorota Kozioł

[niezrozumiałe]

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

Nie, nie w każdym przypadku jest to organizacja, czasami jest to po prostu zaproszenie dyrekcji czy samorządu szkolnego. Kilukrotnie współpracowałem z fundacją „Nie będziesz szła sama”, na przykład, albo z fundacją „Sekset”.

Radna Dorota Kozioł

- Czy to zależy od szkoły, jaka fundacja wchodzi, czy od Pana?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- To zależy od tego, kto mnie zaprosi. Po prostu ktoś do mnie dzwoni, na przykład fundacja do mnie dzwoni i pyta, czy mógłbym zrobić serię wykładów na przykład w jakichś szkołach. I wtedy już oni podpisują umowę.

Radna Dorota Kozioł

- Ok. Dziękuję.

Radny Grzegorz Gwoździ

- Chciałem powiedzieć, że bardzo mi się podobała odpowiedź Pana radnego na pismo, które otrzymaliśmy dzisiaj na posiedzenie komisji, z którymi się z Panem zgadzam. Dziwią mnie, zwłaszcza w ostatnim czasie, mnie to bardzo dziwi, że edukacja zdrowotna wywołuje takie kontrowersje w kraju. Nawet jeżeli jej częścią jest edukacja seksualna. Za absurdałne uważam, [nierozumiame], że jeżeli wchodzimy z jakąś [nierozumiame] antytezy. Czyli jeżeli ja np. będę promował szczepienia a Pan, Pan doktor [nierozumiame] z racji zawodu będzie promował szczepienia, to ma też zaprosić antyszczepionkowca, tak? Żeby promował treści antyszczepionkowe. No to jest, wydaje mi się, taka absurdałne, że nie mogę się absolutnie z tym zgodzić. Więc coraz bardziej mnie dziwi, jakby cała dyskusja, która się nie tylko toczy na tej komisji, ale w ogóle w naszym mieście i w ogóle [nierozumiame].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję bardzo.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Aktywności Obywatelskiej Iwona Bińkowska

- Jeszcze jedna rzecz. Pani [nierozumiame] wspomniała program Archipelag Skarbów. Archipelag Skarbów był u nas finansowany z tzw. korkowego [nierozumiame]. Jest to program, który zapobiega uzależnieniom. Opiera się na miłości, na wartościach typu przyjaźń. I tam nie ma nic o edukacji seksualnej. Dziękuję.

- [nierozumiame]

Radna Aleksandra Wysocka-Siembiga

- Ja jeszcze chciałam [nierozumiame] mojego kolegi Pana Grzegorz Gwoździa. To nie jest tak, że jeśli zaprosimy kogoś, kto promuje szczepienia na przykład.... Ja nie jestem antyszczepionkowcem, ale dlaczego nie można porozmawiać z kimś, kto ma wątpliwości? Ja nie mówię, że ktoś musi być przeciwny na przykład szczepionkom, albo na przykład czemuś tam. Ale dlaczego nie można porozmawiać z kimś, kto ma inne zdanie? Tyle tylko. Koniec. Dziękuję.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze ma jakieś pytania? Dziękuję bardzo. W takim razie kończymy ten wątek. Dziękuję Pani bardzo. Przechodzimy do punktu 4. Pismo mieszkanki miasta Tychy dotyczące treści programu.

Głos z sali

- Piątego.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Przepraszam, piąty punkt. Pismo mieszkanki miasta Tychy dotyczące drogi pieszej wzdłuż ekranów akustycznych przy ulicy Wędkarskiej do centrum miasta. Państwo radni mieli możliwość zapoznania się. W tym piśmie mieszkanka informuje o tym, że są... że istnieje zagrożenie, że tam są osoby, które oddają mocz np. w tym miejscu, a to jest takie miejsce uczęszczane przez ludzi. Oni sobie tam przechodzą z osiedla, jak rozumiem, tam do przystanków autobusowych. W związku z czym, dochodzi tam do jakiegoś picia alkoholu, do jakichś takich aktów wandalizmu. Pytanie... Rozumiem, że tą prośbę właściwie moglibyśmy przekazać chyba Policji, żeby zobaczyć czy zweryfikować to miejsce. Są zdjęcia tego miejsca, tu chodzi o konkretnie drogę... Ponownie zwracam się z prośbą o interwencję w sprawie uporządkowania chodnika i drogi rowerowej wzdłuż ekranów akustycznych przy ulicy Wędkarskiej i dalej do ulicy Filaretów. Ten odcinek ulicy Wędkarskiej bez przeźroczystych paneli w ekranach, który jest drogą pieszą i rowerową, prowadzi, prowadzą dzieci i młodzież do szkół na ulicy Filaretów, a

mieszkańców Zawiaści do centrum miasta. Jest też skrótem na cmentarz w Wartogłowcu, do działek ul. Olchowej i Oświęcimskiej. Zapewnia to pełną anonimowość, jest miejscem spożywania alkoholu, wyrzucania śmieci, załatwiania potrzeb fizjologicznych. Od strony południowej moja działka graniczy z terenem miejskim, oddanym w użytkowanie wieczyste osób fizycznych. Są to właściciele garażu, czyli dla mnie anonimowi sąsiedzi. Nawet gdybym chciała uporządkować ten teren znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie, choćby przycięcie potężnych brzoź, które zaciniają działkę, obawiam się interwencji Straży Miejskiej. Czyli jest to prośba o uporządkowanie. Myślę, że tą prośbę najpierw prześlemy do...

Głos z sali

Pani Dyrektor.

Dyrektor Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych Agnieszka Lyszczyk.

[nierozumiem]

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Tak.

Dyrektor Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych w Tychach Agnieszka Lyszczyk.

[nierozumiem] Zakładu Usług Komunalnych. Musimy się tematem zająć. [nierozumiem] Tam [nierozumiem] najwięcej zanieczyszczeń i najbardziej problematyczny temat jest właśnie właściciel garażu. Bo cała ta, te spotkania nazwijmy, to odbywały się właśnie na tyłach tych garaży, gdzie jest użytkowanie wieczyste i jest ponad 80 właścicieli. Więc jakby [nierozumiem] jak tutaj Straż Miejska. Ale myślę, że to bardzo trudne [nierozumiem] 80 osób. Więc my, jako jednostka zajmująca się [nierozumiem], dokonamy przecinki tych brzoź pomimo, że jest to użytkowania, ale z racji bezpieczeństwa po prostu dokonamy takiego uporządkowania tego terenu, przycinki, tego drzewostanu [nierozumiem].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czyli dziękuję pięknie. Problem będzie rozwiązany. To bardzo dobra informacja. Bardzo dziękuję. Przechodzimy do punktu szóstego. Czy jeszcze ktoś z Państwa ma jakieś pytania na ten temat? Otwieram dyskusję w tym punkcie. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do zaopiniowania projektu uchwały w sprawie planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami. Państwo mieli możliwość zapoznania się z tą [nierozumiem]. Czy ktoś? Pani Dyrektor

[nierozumiem]?

- Nie.

Naczelnik Wydziału Ewidencji Działalności Gospodarczej Dorota Picho

- Dorota Picho Naczelnik Wydziału Ewidencji Działalności Gospodarczej.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Pani Dorota, przepraszam.

Naczelnik Wydziału Ewidencji Działalności Gospodarczej Dorota Picho

Ja tylko króciutko powiem, że do dotychczas obowiązującego planu nadzoru w związku z nowelizacją artykułu 54 ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3, dodaliśmy zapis dotyczący nadzoru w zakresie obowiązku odnoszenia opłaty rodzica za pobyt ich dziecka w tych instytucjach opieki związanych z programem Aktywny Rodzic. Tak, że proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Otwieram dyskusję w tym temacie. Kto z Państwa ma pytania? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa jest przeciw? Kto z Państwa się wstrzymuje? Kto z Państwa jest za? Jednogłośnie przyjęliśmy uchwałę. Dziękuję bardzo. Teraz punkt siódmy. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały numer VI/97/24 Rady Miasta Tychy z dnia 31 października 2024 w sprawie ustalenia sposobu sprawienia pogrzebu przez miasto Tychy. Kto z Państwa przedstawi tą?

Głos z sali

- Pani Dyrektor.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Bardzo proszę.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tychach Iwona Rogalska

- Iwona Rogalska Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Szanowni Państwo, w październiku przyjmowali Państwo uchwałę dotyczącą pochówku na koszt gminy. Ten projekt uchwały jedynie doszczegóławia sposób ułożenia urny. Czyli będą one w mogile zbiorowej pod nazwą Zakątek Pamięci, ale również dokonywany jest pochówek jeśli [nierozumiacie] . I proszę o pozytywne zaopiniowanie.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w tym temacie. Nie widzę pytań. Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Kto jest za? Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo. I przechodzimy do punktu ósmego. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Prezydenta Miasta Tychy z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Czy ktoś z Państwa będzie prezentował tą...? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Janusz Sojka

- Janusz Sojka Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Proszę Państwa, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku, powoływana jest na podstawie ustawy o samorządzie powiatowym. Z mocy tej ustawy, Przewodniczącym komisji zawsze jest Prezydent Miasta. W naszym przypadku Komisja składa się z 21 członków. Z czego 9 jest z prawem głosu, pozostali są z prawem głosu tzw. doradczego, doradzają i tak dalej. Proszę Państwa, w ubiegłym roku odbyły się cztery komisje do spraw bezpieczeństwa. Jest to taka [nierozumiacie] komisji raz na kwartał. Natomiast, w przypadku sytuacji kryzysowej Prezydent ma prawo [nierozumiacie] komisję. Jeżeli chodzi o tematy, które były omawiane na komisji. Nie wiem, czy przytaczać, jakby Państwo dostaliście pismo. Ale te tematy nie są w jakiś szczególności sposób narzucone. Każdy z uczestników komisji ma prawo do wniesienia tematu, do omówienia ma prawo na bieżąco podczas trwania komisji, aby wносить takie tematy może wcześniej, żebyśmy się przygotowali i tak dalej. Wszystkie tematy są omawiane solidnie, szczegółowo. Przede wszystkim najważniejsze w tym wszystkim to jest ocena pracy służb Policji, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej i Prokuratury, bezpieczeństwo obywateli sanitarne, budowlane, etc. etc. Jeżeli chodzi o obsługę kancelaryjną, to wszystko obsługuje Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Wszystkie materiały są u nas. Wszystkie komisje są nagrywane na płytki. Te płytki są również dostępne, gdzie są jakieś niejawne materiały. Z każdej komisji jest sporządzony protokół. Te protokoły też są do wglądu u nas w Wydziale Bezpieczeństwa. Czy są jakieś pytania proszę Państwa to chętnie odpowiem.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa jest przeciw? Kto z Państwa się wstrzymuje? Kto z Państwa jest za? Jednogłośnie. Informuję, że jednogłośnie przyjęliśmy projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Prezydenta Miasta Tychy z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Przechodzimy do punktu dziewiątego. Sprawozdanie Komendy Miejskiej Policji w Tychach w zakresie bezpieczeństwa i przestępczości.

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- [nierozumiame] Grzegorz Koprowski Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach. Prezentację przedstawi Pan Naczelnik Wydziału Prewencji. Jednocześnie informuję, że ta prezentacja zostanie przesłana do Pana Prezydenta i będzie możliwość się z nim zapoznania. Panie Naczelniku, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Prewencji Tomasz Bielewicz

- Aspirant sztabowy Tomasz Bielewicz, Naczelnik Wydziału Prewencji [nierozumiame]. [nierozumiame] tą króciutką prezentację [nierozumiame]. Najważniejsza rzeczy, które żeśmy zrobili, trochę statystyki. Najpierw dziennie, średnio dokonali zatrzymania jednego sprawcę na gorącym uczynku. 106 razy badaliśmy stan trzeźwości. Dziennie 38 interwencji. Były pełnione służby, 33 służby patrolowe. Wylegitymowaliśmy 106 osób i wykonaliśmy 3 doprowadzenia. Jest taki instrument, Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, gdzie mieszkańcy miasta mogą zaznaczać, według nich miejsca zagrożone. Podzielone są takie [nierozumiame], [nierozumiame] [nierozumiame] Ogółem zagrożeń w tamtym roku było 671. Są to [nierozumiame] na mapie. Z czego potwierdzonych było 334. Po prostu weryfikujemy, klasyfikujemy, więc zdarza się, że to jest żart, pomyłka. Najczęściej to są... Dotyczą takie zgłoszenia spożywania alkoholu, jeżeli chodzi o te prewencyjne. Jeżeli chodzi o ruch drogowy, na Krajowej Mapie zagrożeń bezpieczeństwa było 952 zgłoszenia. I tutaj tych potwierdzonych to było 190. Jak można się domyśleć, najczęściej ludzie zgłaszali nieprawidłowe parkowania. Prowadzimy też tzw. prewencję kryminalną. W ramach tej prewencji kryminalnej nasi policjanci przeprowadzili w tamtym roku pięć debat. Dotyczyły to, co [nierozumiame] też mieszkańcom. Bezpieczeństwo seniorów, bezpieczeństwo na działkach, czyli bezpieczeństwo na danym rejonie. Jeśli chodzi o służby dzielnicowych. To każdy dzielnicowy powinien przynajmniej 3/4 czasu spędzić w obchodzie, czyli w rejonie. Ten wskaźnik może być wyższy 75,18% dzielnicowy. Dzielnicowy jest już dostępny. Nasi dzielnicowi, [nierozumiame] różnego rodzaju, administracjach, parafiach, przedszkolach, szkołach. Prowadzimy również procedury Niebieskiej Karty dotyczącej przemocy domowej. W 2024 roku było tych kar nieco więcej niż poprzednio, 146. W związku z tym, z tą nową procedurą [nierozumiame], którą [nierozumiame] wydajemy także, jako Policja, nakazy opuszczenia lokalu, zbliżania, zakazy kontaktowania się, zakazy wstępu. Dodatkowo teraz, nawet po zakończeniu Niebieskiej Karty [nierozumiame] monitorowani, tak? Przez 90 dni, dzielnicowy chodzi jeszcze może [nierozumiame] jest zakończona i sprawdza, co tam się [nierozumiame] dzieje. W 2024 roku przeprowadziliśmy, czy wykonaliśmy ponad 12 tys. 8-godzinnych służb. Nie jest to mocno zbyt wiele, ale sytuacja kadrowa nasza jest [nierozumiame], więc mogłoby być tego więcej. Jeżeli chodzi o przeprowadzone interwencje, tak jak już powiedziałem, średnio dziennie było ich 38. Klasyfikujemy też interwencje tak zwane pilne. Czyli takie jak zagrożenie życia, zdrowia. I mamy czas reakcji na takie interwencje. Wiadomo, [nierozumiame] załatwiane. W 2024 roku było to 8 minut i 30 sekund średnia naszej reakcji, czyli od momentu zgłoszenia dojazdu na miejsce interwencji. Jeżeli chodzi o wykroczenia. Od tego roku powstał w Komendzie Referat do spraw wykroczeń. I policjanci [nierozumiame] ponad 2000 spraw, wykroczenia. Posiadamy, no już teraz więcej jednostek jest wyposażanych w kamery [nierozumiame]. Wykorzystywane są przez służby ruchu drogowego, służby prewencji. Jeżeli starcza, to także przez dzielnicowych. Być może Państwo się spotkali, policjant mając kamerę zawsze uprzedza, że interwencja jest nagrywana. Jeżeli chodzi o ruch drogowy. średnio rok było 13 policjantów z ruchu drogowego dziennie, na naszych ulicach. Wszystkich zdarzeń łącznie w tym roku było 1518, z czego kolizji drogowych 1478, [nierozumiame] 4. Wypadków drogowych, tam gdzie doszło do uszkodzenia ciała, czy śmierci było 40 w tamtym, w 24 roku. No, niestety trzy osoby w tamtym roku zginęły. W tym wypadku był to motocyklista, rowerzysta i pasażer samochodu osobowego. Rannych zostało 44 osoby. Z udziałem pieszych mieliśmy 10 wypadków. Teraz przyczyny. Jeżeli chodzi o kolizje, to najczęstszą... Powodem kolizji było nieprawidłowe omijanie. Natomiast, jeżeli chodzi o wypadki, aż 10 tych wypadków było spowodowane nie ustąpieniem pierwszeństwa przejazdu. Tak, jak

powiedziałem już wcześniej, zdarzenia drogowe [nierozumiacie] z udziałem pieszych, to było 37. [nierozumiacie] 10 wypadków, 10 kolizji. Jeżeli chodzi o rowerzystów, to w tamtym roku było 64 takie, takie zdarzenia. 13 wypadków, 51 kolizji. I tak, jak wcześniej powiedziałem, jeden rowerzysta niestety zginął. I wracamy do profilaktyki. Tak, jak widać na prezentacji. Policjanci z naszego Wydziału Ruchu Drogowego gdzie występują na imprezach plenerowych, w szkole, jak i społecznością lokalną. Przeprowadzają różnorakie akcje profilaktyczne, akcje bezpieczny pieszy, bezpieczny cyklista. No dzięki temu myślę, że udało się ograniczyć te nieprzyjemne zdarzenia drogowe, o których mówiłem wcześniej. Słowo o ITS-ie. Chociaż generalnie jest to [nierozumiacie] miasta. Ale mamy tutaj wgląd, podgląd tego systemu. Mamy dwa stanowiska. No, system jest pomocny także w wykrywaniu choćby kradzieży samochodów, czy innych przestępstw. Jest dość miasto mocno [nierozumiacie]. W Tychach odbywają się też imprezy [nierozumiacie], które musimy zabezpieczyć. W tamtym roku było tych zabezpieczeń 64. 18 meczów piłki nożnej. Ponad 2000 policjantów zabezpieczało. Hokeja, 30 meczów, ponad 600 policjantów. Imprezy kulturalne masowe, było ich 14. Tu 104 policjantów brało udział w zabezpieczeniu. Nasi policjanci prowadzą też poszukiwania. W tamtym roku wpłynęło do nas 107 listów gończych. Z czego 77% zostało osób zatrzymanych. [nierozumiacie] 63. Myślę, że to jest dobry wynik. Jeżeli chodzi o osoby zaginione [nierozumiacie]. Osiągnęliśmy 106%, ale to wynika z tego, że zeszłoroczne wpływy zgłoszenia o tych zagadnięciach realizowane w tym roku. Czasami, no niestety, mimo takiego zwarcia sił i środków, [nierozumiacie] alarmów. Jeżeli bowiem takie zagadnięcie, które wiąże się też z zagrożeniem życia, zdrowia, to wtedy nie patrzymy na nic, tylko po prostu szukamy takiego [nierozumiacie]. Jeżeli chodzi o narkotyki, to zabezpieczyliśmy 13, ponad 13 kg narkotyków. Nasze wyposażenie też dzięki Urzędowi Miasta pozyskaliśmy jeden samochód, Renault Trafic, jeden Hyundai. Na dzień 31 grudnia mamy 49 samochodów, dwa motocykle. Z kwoty, którą przeznaczył nam Urząd Miasta, zakupiliśmy też wyposażenie, klimatyzatory, maskotę policyjną - Szupek, która jest wykorzystywana. Wcześniej musieliśmy pożyczać sobie [nierozumiacie] z Katowic czy z Mysłowic. No już [nierozumiacie] radiowóz, który już wcześniej [nierozumiacie] dzięki pomocy Urzędu Miasta, [nierozumiacie] [nierozumiacie]. No i wyremontowaliśmy nasze sanitariaty [niesłyszalne]. Oprócz tego oczywiście, co zwiększa poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, część tych pieniędzy została przeznaczona na dodatkowe patrole. Co w naszej sytuacji, [nierozumiacie] też właśnie ułatwia naszą służbę i osiąganie odpowiednich wyników. Nasza Pani Oficer prasowa, [nierozumiacie] opublikowała na naszej stronie 656 komunikatów i udzieliła no, prawie 1500 wypowiedzi dla mediów. Ostatni punkt. Na naszych policjantów w tamtym roku wpłynęło 15 skarg. No, dużo mniej, bo w roku 2023, aż 31. Żadna skarga się nie potwierdziła. W tamtym roku, w 23 roku, [nierozumiacie]. Ale to też, [nierozumiacie] odpowiedzialność. Jeśli policjanci tylko [nierozumiacie], więc tych skarg jest mniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję pięknie. Dziękuję bardzo Panu za przedstawienie tego sprawozdania. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania? Ja tam zauważyłem, że jest wzrost wypadkowości chyba z 35 do 40 na jednym z tych tam środkowych slajdów i to mnie zainteresowało. Bo [nierozumiacie] jest. Jeszcze trochę, jeszcze wcześniej, jeszcze wcześniej. Jeszcze wcześniej po tym wypadku. O to. Ten, ten, ten poprzedni. Ten 35 do 40.

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Tak, to jest [nierozumiacie] wypadku [nierozumiacie] zaistniały. I my w zeszłym roku na terenie miasta Tychy [nierozumiacie] 7 wypadków więcej. [nierozumiacie]. [nierozumiacie] powiem, że te trzy osoby śmiertelne, to są trzy osoby za dużo. Tak, że nasi funkcjonariusze [nierozumiacie]. No, niestety większość tych zdarzeń ma miejsce na przejściu dla pieszych z udziałem motocyklistów, czy rowerzystów [niesłyszalne].. Ale no, jest wzrost. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie spadek. Cały czas prowadzimy te działania różnego rodzaju [nierozumiacie] nasze wypadki, kolizje, zdarzenia [nierozumiacie].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Rozumiem, że to są wypadki, czyli te, które skończyły się w szpitalach?

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Tak, tak. Są to spowodowane obrażenia [niezrozumiałe]. W wyniku zdarzenia drogowego, są tam obrażenia ciała.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czy to tłumaczymy tym, że jest, nie wiem, większy ruch, czy są jakieś inne czynniki?

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Nie, to są to...

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czy to jest w granicach błędu statystycznego?

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Jak powiedzieliśmy, najczęściej [niezrozumiałe] nieustąpienie pierwszeństwa. [niezrozumiałe] to gdzieś tam, zachowanie się kierowców nie w sposób poprawny. Gdzieś po prostu, gdzieś się zagapienie. Więc to jest najczęściej przyczyną tych wypadków drogowych. Te zdarzenia, które miały miejsce na terenie miasta Tychy [niezrozumiałe] 40.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Moje pytanie brzmi raczej... Bo tam [niezrozumiałe], jak wiadomo. Natomiast, z takiego naukowego widzenia. Czy to jest, w porównaniu z [niezrozumiałe], dużo? Mało, tyle samo? Czy to jest taka spodziewana ilość tych wypadków? Czy na przykład jest, czy coś się dzieje takiego, co musimy zainterweniować?

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Nie, nic się nie dzieje. [niezrozumiałe] w ciągu tych dwunastu miesięcy, to jest 7. Wiadomo, że to jest o 7 zdarzeń, [niezrozumiałe] za dużo. Ale no, [niezrozumiałe]. [niezrozumiałe] większy.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czyli nie jest to sygnał jakiegoś niepokojącego [niezrozumiałe]?

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Jeżeli byłoby niepokojące, to by [niezrozumiałe] stosowne działania ukierunkowane w tym momencie na to, żeby te zagrożenia eliminować. Są pomiary prędkości, to są patrole skierowane na przejścia dla pieszych, gdzie dochodzi do wyprzedzania np. wyprzedzania [niezrozumiałe] tam, gdzie [niezrozumiałe].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Rozumiem. Dziękuję bardzo za odpowiedź. Ktoś z Państwa jeszcze ma pytania?

Radna Dorota Kozioł

- Ja mam pytanie odnośnie tych wypadków na przejściach dla pieszych. Czy [niezrozumiałe] coś więcej? Jak to wygląda? Czy to jest właśnie [niezrozumiałe] na przejściach? Czy rozmawiamy przez telefon? Czy mamy takie informacje?

Naczelnik Wydziału Prewencji Tomasz Bielewicz

- Takie konkretne [niezrozumiałe] nie mamy. Jeżeli chodzi o planowane działania, w każdym roku mamy akcję, jak mówiłem, „Bezpieczny pieszy”, „Bezpieczna droga do szkoły”. I generalnie codziennie funkcjonariusze z ruchu drogowego są [niezrozumiałe] bezpieczeństwa pieszych. Bo jednak pieszy jest to taki niechroniony uczestnik ruchu drogowego. Nie ma tej metalowej [niezrozumiałe] sobą. Więc

policjanci wiedzą, że ich bezpieczeństwo jest szczególnie ważne. Prowadzimy edukacyjne działania dla tych pieszych. Jak to kiedyś Komendant Wojewódzki powiedział, że tych, co mieli pierwszeństwo, to jest cała aleja na cmentarzach. Też trzeba zwrócić uwagę. No, bo oczywiście pieszy ma pierwszeństwo, ale też musi uważać. Jego też obowiązują przepisy ruchu drogowego. Przede wszystkim też trzeba prowadzić cały czas działania profilaktyczne. To chyba jest najlepsza metoda na ograniczenie [niesłyszalne].

Radna Dorota Kozioł

- Możemy się włączyć jakoś w tę akcję na przejściach dla pieszego?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- No, właśnie chodzi o to, czy my możemy jakoś pomóc?

[niezrozumiałe]

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Profilaktyka jest zawsze wskazana, jak najbardziej. Jeżeli jest taka inicjatywa, ja również powiadomię tutaj Pana Naczelnika Ruchu Drogowego i Panią Rzecznik, żebyśmy zrobili coś w tym temacie, jak najbardziej jest to wskazane. Proszę sobie zauważyć, [niezrozumiałe] my też zwracamy uwagę na to, że na przejściu dla pieszych, nie wszystkie przejścia dla pieszych są oświetlone w sposób widoczny. Niestety ta reakcja kierującego, kiedy widzi pieszego w ostatnim momencie, Niestety jest czasami za wolna. I to jest bardzo duży współczynnik [niezrozumiałe], żebyśmy też zwrócili uwagę na te przejścia dla pieszych. Czy one są odpowiednio oznakowane, czy one są oświetlone. Bo Niestety to jest też bardzo duży współczynnik. Jadący wieczorem o tej godzinie, jeżeli pieszy jest ubrany na czarno, Niestety, myślę, że ta reakcja jest [niezrozumiałe].

Radna Dorota Kozioł

- Zwłaszcza jeśli jest to rowerzysta.

[niezrozumiałe]

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Ale dla pieszych też [niezrozumiałe] tak zwane, jest [niezrozumiałe] obowiązek, zatrzymania się, zwrócenie uwagi, patrzenie. On nie może sobie wejść, bo ma takie pierwszeństwo, nie, Drodzy Państwo To też jest tak, że pieszy musi zachować się zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, żeby wejść na przejście dla pieszych.

Radna Dorota Kozioł

- Mam wniosek, żeby się włączyć w tę akcję ...

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Ja sobie zapiszę...

Radna Dorota Kozioł

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Ale to jakoś sformułujemy ten wniosek w postaci pisemnej, czy takie...?

Radna Dorota Kozioł

- [niezrozumiałe] tą akcję, którą Pan wymienił? [niezrozumiałe]

Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Usług Społecznych i Cyfryzacji Miasta Paweł Grosman

- Panie Przewodniczący, jeżeli mógłbym. Szanowni Państwo, to jest też tak, że Urząd Miasta w poprzednim roku, [nierozumiame] spotkali się z tym, że na terenie [nierozumiame] jest duża [nierozumiame] pod kątem bezpieczeństwa i to było jakby skierowane do różnych grup społecznych. Tak naprawdę i do osób młodych, i do osób starszych, [nierozumiame] o seniorach. I wiem, że tutaj ze Strażą Miejską, czy też z Komendą Policji. Tak, że to właśnie dzielnicowi realizują te właśnie takie działania. Choćby placówkę tutaj przy MOPS-ie, czy też inne, czy przedszkola, szkoły, [nierozumiame] edukacyjnym. Ja myślę, że to jest kwestia taka, że tą profilaktykę, w tym roku też będziemy powielać, to [nierozumiame] systematycznie i cyklicznie. Te przejścia dla pieszych, które mamy w Tychach w zasadzie w większości zostały już zmodernizowane i doświetlone. Jednak no, to jest jakby też kwestia, o której powiedział Pan tutaj Komendant, związana z ubiorem. No, czyli ktoś idzie ubrany na czarno, to ten poziom, inaczej, szybkość reakcji kierującego zmniejsza się. Też musimy na to zwracać uwagę. I też tutaj z Panią Dyrektorem, z Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych, [nierozumiame] że te, powiedzmy [nierozumiame] jest w momencie, kiedy ktoś wchodzi na przykład na przejście, a jest jakiś żywopłot, czy jakiś innego rodzaju, bariera techniczna, która ogranicza tą widoczność. My staramy się ją zlikwidować, żeby ten poziom bezpieczeństwa wzrastał. Więc jeżeli Państwo też będziecie mieli jakiś pomysł, który można by wdrożyć, ale coś, co jeszcze nie było, powiedzmy, takiego realizowanego, to ja serdecznie [nierozumiame] zapraszam do wymiany informacji. Bo też zresztą jeden z radnych, Pan Kasperczyk, też robi takie działania, [nierozumiame] rowerów i w kwestii ubierania kasków, tak? [nierozumiame] dla powiedzmy osób, które się przemieszczają rowerami. A to też jest jeden z chyba z największych problemów, jeżeli chodzi o urazy. Nieposiadanie tego kasku osób, które się poruszają na hulajnogach, też właśnie ten problem dotyczy, więc... To jeśli chodzi o miasto i czy też, jak już powiedziałem, czy też jednostki miejskie. To tutaj robimy szereg [nierozumiame] działań we współpracy ze Strażą Miejską i z Komendą Policji. Myślę, że też będziemy to realizować [nierozumiame] proces taki edukacyjny. Jeżeli chodzi o szkoły, też jest realizowany i prowadzony [nierozumiame] przedszkola do tych klas [nierozumiame]. To jest kwestia dla młodzieży nie wiem, atrakcyjności, że jak ubierzemy kask, to już nie jest tak atrakcyjna na hulajnodze, czy na [nierozumiame] jest powiedzieć. Ale tak się zdarza, że jest. Więc myślę, że tu jeżeli widzicie Państwo [nierozumiame] uwagę, to ja chętnie. Takie proszę zgłaszać. Ja myślę, że na pewno wdrożymy jakieś inne działania, które mogłyby przynieść efekt taki, że tych wskaźników będziemy mieć dużo mniej [nierozumiame].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania w tej sprawie?

Radna Dorota Koziół

- [nierozumiame] Czyli nie wiemy, jak wygląda to w statystyce, jeżeli chodzi o te przejścia? Czy to jest kwestia oświetlenia, telefonów? Nie wiemy tego.

Naczelnik Wydziału Prewencji Tomasz Bielewicz

- [nierozumiame] statystyki nie prowadzimy jeszcze.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Rzeczywiście wydawało by się to ważne, żebyśmy na przykład wiedzieli, ile jest takich problemów, że ktoś się zagapił z telefonem. Bo to jest coś, na co też możemy jakoś tam edukacyjnie mieć wpływ. Jeżeli to są wypadki takie, że ludzie się zagapiają, bo patrzą się w telefon, to znaczy, że też jest potrzeba edukacji jakby pod tym kątem. Czyli krótko mówiąc, żebyśmy spróbowali zidentyfikować, jakie są przyczyny. Bo wiadomo, zagapienie, zmęczenie, alkohol, to wszystko znamy. Natomiast są różne nowe zagrożenia związane z tym, że się chodzi w słuchawkach, z telefonem w ręku i tak dalej. Być może gdybyśmy mieli takie dane, że to jest problem, to moglibyśmy też podjąć jakieś działania natury edukacyjnej.

Naczelnik Wydziału Prewencji Tomasz Bielewicz

- Na pewno mamy statystykę, ile takich wykroczeń zostało popełnionych, korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy [niezrozumiałe].

Radna Dorota Kozioł

- A na przejściu dla pieszych, przez pieszego, jak rozmawia przez telefon? Nie ma takiej statystyki, bo nie są karani.

Naczelnik Wydziału Prewencji Tomasz Bielewicz

- Mielibyśmy, bo to też jest wykroczenie. Ale tak, jeżeli by było to tak. [niezrozumiałe].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Może warto na przyszłość, nie powinniście robić Państwu robotę wstecz. Ale na przyszłość zwrócić na to uwagę, czy takie czynniki, czy jakieś nowe czynniki, nowe zagrożenia związane z technologiami, na które my jesteśmy w stanie jakoś edukacyjnie wpłynąć, to byłaby do nas cenna informacja też.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Janusz Sojka

- Proszę Państwa, jeśli można. Ja dużo jeżdżę samochodem, dużo jeżdżę po Tychach. Naprawdę są sytuacje takie, które ja zauważam najczęściej. Co prawda, na całe szczęście nikt tego człowieka nie przejechał. Ale młodzież chodzi w dużych słuchawkach na uszach, w kapturze. Jak patrzę na człowieka, który przechodzi przez przejście, jego nie interesuje, czy coś jedzie z prawej, czy z lewej. On po prostu w tych słuchawkach, w tym kapturze sobie idzie prosto. I on ma to głęboko gdzieś, czy jedzie samochód, czy nie jedzie samochód. Tak, że to jest chyba najważniejsza kwestia edukacji, żeby tym ludziom powiedzieć, że oni nie są nieśmiertelni po prostu. A druga sprawa, no chodzą później ubrani na czarno. Jest to środek miasta, to oświetlenie ledowe jest różne, bo ono jest, ale ono różnie tam świeci. Osobiście widziałem kobietę ubraną na czarno, pod parasolem, która weszła na przejście, też [niezrozumiałe]. Cała zasłonięta, tym parasolem, ta jakby kapturem. I w ogóle nie było widać. Pomimo, że był [niezrozumiałe] jakaś lampa była. Tak, że odbłaski, odbłaski, jeszcze raz odbłaski. Nie tylko poza terenem zabudowanym, ale i w mieście odbłaski. Kiedyś była taka moda, widziałem kobiety nosiły na paskach torebek, czy tam coś. To naprawdę było widać, a teraz jest już [niezrozumiałe]. Czyli ta edukacja odbłaski. [niezrozumiałe] nie załatwimy.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czyli musimy, krótko mówiąc, pomyśleć o kampanii, bądź widoczny, bądź kolorowy, noś odbłaski.

Radna Dorota Kozioł

- I nie rozmawiaj przez telefon.

- [niezrozumiałe].

Komendant Staży Miejskiej Miasta Tychy Sebastian Kokoszka

- Nawiązując do tego, co Pan mówi, to w miesiącu październiku Straż Miejska prowadziła taką akcję „Noś odbłaski”. I była ona skierowana głównie w okresie Wszystkich Świętych. I rozdaliśmy w całym tygodniu trwania tej akcji, około 1500 sztuk takich odbłasków. I ta akcja cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Więc jakby, jest potrzeba, to tutaj Pan Naczelnik mówił. Takie akcje prowadzi też [niezrozumiałe] Policja. [niezrozumiałe] w roku 2025 mamy takie akcje zaplanowane. Tak, że na pewno będziemy dalej [niezrozumiałe].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Super. Dziękuję. Jakies pytanie jeszcze?

Radny Grzegorz Gwóźdź

- Ja mam jeszcze pytanie. Ponieważ dość powszechnie jest znana sytuacja, że Policja boryka się z problemami kadrowymi. Wiemy z poprzednich spotkań, że ten temat, problem dotyczy też Tyskiej Komendy. Chciałem zapytać [niezrozumiałe] nic się radykalnie nie zmieniło w ostatnim roku, ale czy przynajmniej zarysowuje się jakiś trend, że ten problem jest mniejszy albo jest taki sam.

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Tak, tak. Na chwilę obecną Komenda w Tychach ma 291 etatów. Wakat wacha się w granicach 43. Więc to w porównaniu z tymi jednostkami nie jest wysoki wakant. Ale trend jest bardzo pozytywny i w tym momencie jest zwiększony nabór policjantów. Ja wiem, zdajemy sobie sprawę, że ci nowi policjanci przeszkoleni [niezrozumiałe] adaptacji, przyjdą do nas gdzieś tam po roku czasu, ale jest trend wzrostowy. Nawet jutro jest, znaczy ślubowanie policjantów w Katowicach. Więc cały czas jest ten nabór [niezrozumiałe]. Jest zwiększona ilość również tych naboru. Cały czas [niezrozumiałe] taka działania celem, aby te osoby, żeby przyszedli do służby. No i wyszła nowa ustawa dotycząca kontraktowych policjantów. Chodzi o to, aby policjanci, którzy są na emeryturach [niezrozumiałe], wrócili do służby. Jest taka możliwość, jest to gdzieś tam... No więc, czekamy na tych policjantów, którzy już przeszli na emeryturę, a mogą nas wspomóc [niezrozumiałe]. I oni są kierowani do tzw. podstawowych komórek, [niezrozumiałe] służby prewencyjne. Więc tutaj też jest... A trend jest coraz większy, by tych policjantów przybywało. Musi być [niezrozumiałe] cierpliwość. Ale też z drugiej strony odejść z Policji jest to zdecydowanie mniej. Więc tutaj jest ten taki... Nie jest to tak duży, jaki były odejścia w zeszłym roku, znaczy w 2024. Tak, że ten trend jest pozytywny. Przychodzą ludzie do policji, a odejść jest mniej.

Radny Grzegorz Gwóźdź

- Ok, bardzo dziękuję. Czy ja dobrze zrozumiałem? Bo nie jestem pewien. 91 jest etatów obsadzonych...

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- 291 etatów jest w komendzie, a 44 są wakaty. Tak to wygląda.

Radny Grzegorz Gwóźdź

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję bardzo. Są jeszcze jakieś pytania? Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do punktu 10. Bezpieczeństwo terenu szkieletora w Tychach oraz problem pustostanów w mieście i ich zagrożenie dla mieszkańców. To temat zaproponowany przez Panią Radną. Czy ktoś z Państwa będzie prezentował odpowiedź, [niezrozumiałe]?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn. Więc ja tak w skrócie tylko powiem. Obecnie mam tutaj listę ośmiu obiektów w Tychach, które można tak nazwać, pustostanami, gdzie toczyły się jakieś postępowania w naszym organie nadzoru budowlanego. Oczywiście no, na pierwszym miejscu jest faktycznie centrum, dawne, czy tam niewykończone, niewykonane centrum handlowo - usługowe w pawilonie C-809. To jest tzw. szkieletor przy ul. Jana Pawła. Oprócz tego jest budynek mieszkalny i garaż przy ul. Bukowej 9. Jest budynek mieszkalny, budynek gospodarczy przy ul. Batorego 33. Jest budynek mieszkalny i garaż przy ul. Hutniczej 18. Jest budynek usługowy, dawna sala konsumpcyjna przy ul. Długiej 84. Jest tutaj niedaleko bardzo pokaźny budynek biurowy przy ul. Budowlanej 150. Jest budynek mieszkalno - usługowy nie wykończony przy ulicy, obok przy ul. Budowlanej od numeru 151a. I ostatnie jeszcze. Wpłynęło do nas pismo ze Straży Miejskiej [niezrozumiałe] przy ul. Paprociańskiej 93, to jest budynek mieszkalny. To są wszystkie obiekty nieużytkowane, którymi właścicielami są osoby czy podmioty prywatne. Prawdopodobnie jest jeszcze

więcej takich obiektów nieużytkowanych, będącymi pustostanami. Ale no, nie wszystko do nas dociera. Nie wszystkie informacje. Albo są zabezpieczane przez właścicieli, albo [nierozumiem]. Jeśli chodzi o Szkieletora, o ten budynek [nierozumiem]. Postępowanie w tej sprawie wyjaśniające, administracyjne, egzekucyjne, toczy się [nierozumiem] Nadzoru Budowlanego już od ponad 20 lat. Niestety jest ono nieskuteczne. Dlatego, że właściciel prywatny no, generalnie kwestionował wszystkie nakazy, ustalenia, decyzje. Nawet jak decyzje były prawomocne odnośnie zabezpieczenia tych obiektów, nie wykonywał ich po prostu. Nie wykonywał żadnych zabezpieczeń w ostatnich latach. No, generalnie sytuacja jest bardzo trudna z tego powodu. Jedynie tutaj z inicjatywy Miasta Tychy, część została rozebrana, część pawilonu C8 od strony Alei Jana Pawła II. [nierozumiem] tablicą, [nierozumiem] największe zagrożenie. I tam zabezpieczono elewację frontową za pomocą siatki. I teren ogrodzono, stroną Alei Jana Pawła. Pozostały teren jest również ogrodzony. Już właściciel prywatny no, w pewien sposób, w takim minimalnym zakresie, naprawia te ogrodzenia. [nierozumiem] można powiedzieć, że ten obiekt obecnie stanowi zagrożenie dla osób przestronnych. Generalnie wszystkie obiekty, które tu wymieniałem, one nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla osób postronnych. No, chyba, że osoby postronne wejdą na teren, tak? Który jest jakoś tam ograniczony, wyznaczony. To nie są często szczelne obrodzenia. To są często ogrodzenia, w których się znajdują pewne ubytki, otwarte furtki, bramy i tak dalej. Ale no, trzeba wejść na ten teren, żeby stanowiło to jakieś zagrożenie dla mieszkańca, czy osób postronnych. Oczywiście można też mówić o zagrożeniu takim potencjalnym. Faktycznie, jeśli jakieś osoby postronne, osoby trzecie wejdą na teren posesji i po prostu je podpalą. Podpalą albo [nierozumiem] jakieś tam ognisko, albo podpalą część konstrukcji. Wtedy faktycznie może to zagrożenie wystąpić. Przepisy nie nakładają obowiązku szczelnego ogrodzenia posesji Czy też zamknięcia posesji przed dostępem osób postronnych. [nierozumiem] nie mamy takiej możliwości, żeby nakazywać ogrodzenia posesji, albo nakazywać naprawę tych ogrodzeń. To też jest sprawa problematyczna. Więc obecnie wygląda to tak, jak [niesłyszalne].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję bardzo.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Proszę ewentualnie o pytanie, jeśli coś konkretnego [nierozumiem]. Albo jeszcze konkretne obiekty, których tutaj nie ma na liście, stanowią jakiś problem.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Ja mam pytanie, jeżeli można. Bo usłyszałem, że powiedział Pan, że pomimo, że są prawomocne wyroki, to nie da się jakby zdyscyplinować tych osób, tak?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Tak, tak. To znaczy, no...

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- To nam się polega... Czemu nie jesteśmy nieskuteczni, jako państwo w tym wypadku? No bo rozumiem, że to jest problem, jeżeli jest prawomocny wyrok sądu...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- To znaczy tak. Przysięgam, że są pewne luki prawne, które pozwalają. Problem jest w tym, że część właścicieli, nawet większość tych właścicieli, nawet tych obiektów, które tutaj wymieniałem, nie podejmują... Znaczący nie wykazują woli, żeby rozebrać to. To się wiąże z kosztami. Wszelkie zabezpieczenia, jakiegokolwiek, im większe, tym większe koszty. Jeśli chodzi o rozbiórki obiektów, to też są pewne koszty, w których nikt nie chce ponosić, tak naprawdę. Te podmioty, osoby fizyczne, trzymają nieruchomości po prostu, jako lokatę kapitału. Natomiast, nie są zainteresowane, żeby [nierozumiem]. Tak, jak w przypadku chociażby tego szkieletora. Właściciel prywatny, zarówno poprzednio, powiedzmy

tam kilkanaście lat temu, jak i obecnie, on deklaruje, że wykorzysta tę konstrukcję w jakiś sposób dla jakiejś swoich celów inwestycyjnych. Co uniemożliwia nakaz rozbiórki. No bo, żeby wydać nakaz rozbiórki, musi być zgoda właściciela, pewna wola, żeby dokonać tej rozbiórki. Natomiast, jeśli właściciel prywatny oświadczy, że on wykorzysta ten obiekt do jakiegoś tam celu, czyli on nawet przedstawia jakąś ekspertyzę, że nieużytkowany, niewykończony obiekt nadaje się do wykorzystania, no to nie można nakazać rozbiórki. [niezrozumiałe] tak to wygląda. W przypadku szkieletora tak było. Konsekwentnie właściciele, na przestrzeni lat, którzy się akurat zmieniali, właściciele prywatni, no, oni niby wykazywali [niezrozumiałe], żeby rozebrali to. [niezrozumiałe] wykorzystywać. Nawet ostatnio, jak był monit Straży Miejskiej do nas o zabezpieczenie, no myśmy wystąpili do właściciela. Pewne tam wykonał roboty porządkowe zabezpieczające. Ale jednocześnie w piśmie nam oświadczył, że zamierza jakoś wykorzystać ten obiekt. I tutaj w tym momencie, jeśli jest taka sytuacja no, to wyklucza jak gdyby, nakaz rozbiórki.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czy rzeczywiście po 20 latach...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Te postępowania są bardzo skomplikowane. Tutaj nie ma precyzyjnych takich przepisów, które by pozwalały wydać te nakazy rozbiórki bezwzględnie, tak? Znaczy, musi się toczyć postępowanie administracyjne.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czyli ja rozumiem, że przez 20 lat ta konstrukcja nie uległa żadnemu naruszeniu, które powoduje, że to staje się niebezpieczne?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Ona ulega degradacji, ale jest to konstrukcja stalowa, typu ciężkiego. I ona generalnie nie stanowi dla osób postronnych zagrożenia. To, co stanowiło zagrożenie, zostało rozebrane staraniem gminy. To był praktycznie 2021 rok. Miejski Zarząd Ulic i Mostów uzyskał pozwolenie na rozbiórkę części. Zostało to rozebrane, zabezpieczone, ogrodzone od strony Alei Jana Pawła i no, pozostała część bezpośredniego zagrożenia nie stanowi.

Radna Dorota Kozioł

- Mówi Pan, że nakaz rozbiórki jest uwarunkowany, tak? Jakimiś tam...?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Tak, tak. Wolą. Musi być wola.

Radna Dorota Kozioł

[niezrozumiałe]

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Jeśli właściciel stwierdzi, że on wykorzysta tą konstrukcję do jakichś tam celów, to nakaz rozbiórki..

Radna Dorota Kozioł

- Ale nawet jak to jest nieprawda, po 100 latach dalej ta konstrukcja będzie zdalna do czegośkolwiek? Przecież to jest jakiś absurd, prawda? I my zawsze będziemy przyjmować tą wersję, że to będzie dalej wykorzystywane? Skoro po 20 latach mówienia tego samego, będzie to samo czyli nic, tak?

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czy może to pytanie takie szerokie, które dają to jakby w powietrze każdego Państwa, którzy jest w stanie odpowiedzieć. Czy my mamy jakiekolwiek narzędzia prawne, którymi jesteśmy w stanie jednak

no, usunąć tą konstrukcję? Dlatego, że tak naprawdę to jest taka trochę wizytówka miasta. To jest to na ten moment, takie trochę drugie centrum miasta, nie? Bo to pierwszy zakładałam, że to...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Podobnie jest moim zdaniem, z tym budynkiem przy ul. Budowlanych 150. Tym szkieletem właśnie. To jest drugi szkieletor, [niezrozumiałe]. Ten biurowiec. Bo tu też jest prywatny właściciel, tylko to jest spółka z Warszawy. Był jeden właściciel, teraz się okazuje, że już jest inny właściciel. I będziemy występować, bo tam z kolei, no, ogrodzenie na przykład zostało zniszczone. I tam jest swobodny dostęp [niezrozumiałe]. W tej chwili na przykład da się tam wejść. Był taki okres, że właściciel zabezpieczył się, nie dało wejść. Teraz się okazuje, wczoraj tam byłem, da się wejść. No, to jest taka zabawa po prostu, że albo będzie zabezpieczony, albo nie będzie zabezpieczony. Ale ten właściciel poprzedni... Bo tam też było przez nas prowadzone postępowanie administracyjne. W wyniku tego postępowania poprzedni właściciel, spółka prywatna stwierdziła, że też ma zamiary inwestycyjne wobec tego szkieletora biurowca. Nie wiem, jak obecny, bo jeszcze nie występowałem do obecnego. Może też nam na przykład poświadczyć, że on ma jakieś zamiary inwestycyjne. I ta będzie stała latami. No, będzie wyglądała degradacji.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- A czy jest jakaś granica, w której Państwo też potrafią twardo powiedzieć, że nie, że dłużej to tak być nie może, to grozi zawaleniem?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Powinna być sporządzona ekspertyza techniczna. Tylko, że tutaj no, Organ Nadzoru Budowlanego nie robi ekspertyz. To też... Znaczący, strona tak naprawdę zobowiązana jest właściciel. Wszelkie nakazy się nakładają na właściciela. Jeśli my nakazemy właścicielowi sporządzenie tej ekspertyzy technicznej, on może nam przedstawić ekspertyzę techniczną. Niestety za każdym razem, że obiekt nadaje się do wykorzystania. I w tym momencie, jeśli oświadczy, że będzie jakoś tam inwestował, przedstawi ekspertyzę, że nadaje się do wykorzystania, no to my w tym momencie możemy nakazać mu jakieś tam zalecenia z ekspertyzy, ale nie nakaz rozbiórki.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

[niezrozumiałe]

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- To znaczy, te postępowania są bardzo no, trudne. Bo jest organ odwoławczy, potem jest sąd administracyjny. I każdy bierze pod uwagę, jaka jest wola inwestora, tak? Co wynika z ekspertyzy? Raczej nikt nie podważa jakichś treści z urzędu.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czy my, jako miasto jesteśmy w stanie pozwać na przykład tych właścicieli, że to jest coś, co...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Chyba, że sąd cywilny. No, my akurat tutaj nie mamy takiego doświadczenia. Ale w sądzie cywilnym może to wyglądać inaczej.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Ale będziemy za chwilę procedować tą ustawę, tą uchwałę

Radny Grzegorz Gwóźdź

- Krajobrazową,

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Krajobrazową.

Radny Grzegorz Gwóźdź

- Właśnie chciałem do tego nawiązać. Bo uchwała krajobrazowa dotyczy ważnych rzeczy. Ale w porównaniu z takim widokiem, jak mamy na przykład na Jana Pawła, no to się wydają rzeczy mniej istotne. Ale głównie inne pytanie, trochę nawiązujące do tego, o czym Państwo już mówili. Jeżeli właściciel tych obiektów przy Alei Jana Pawła twierdzi, że jeszcze go wykorzysta na jakieś cele... Czyli, czy ja dobrze rozumiem, że ten obiekt w jego mniemaniu nadal jest w fazie budowy, tak?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- No tak, będzie wykorzystany się do jakichś inwestycji.

Radny Grzegorz Gwóźdź

- Ale czy w związku z tym, [niezrozumiałe], czy ta faza budowy może trwać w nieskończoność? Czy nie ma jakichś przepisów ograniczających ten czas, żeby po prostu? To nie może nam tego [niezrozumiałe] przedstawiać przez kolejne 20 albo 50 lat.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- No, niestety tutaj nie ma [niesłyszalne]. Nie ja często decyduję, to jest potem kwestia decyzji, odwołania [niezrozumiałe]. Poprzedni właściciel mogę tylko powiedzieć, nawet przedstawił projekt przebudowy, tego, tych obiektów i został on chyba z 10 lat temu zatwierdzony przez [niezrozumiałe], przez Wydział Budownictwa. Ale oczywiście projekt został zatwierdzony, pozwolenie na budowę zostało wydane. Też z pewnymi tam z ograniczeniami. Też to trwało długo bo sąsiedzi się odwoływali od tych decyzji. No, ale od tego czasu nie zostało tam nic zrobione, kompletnie nic. Ale pozwolenie na budowę uzyskał. Obecnie mówię, że jest inny właściciel prywatny. Na ostatni monit napisał nam, że ma jakieś tam zamiary inwestycyjne. Chcielibyśmy dalej drążyć ten temat tylko, że to jest często bezskuteczne. To prowadzi do niczego. Nie ma przymusu inwestycyjnego.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Ja to rozumiem, tylko trochę jest tak, że to są rzeczywiście takie szkieletory, które straszą w tym mieście, a my trochę jednak w tym wszystkim jesteśmy bezradni. No, bo to jest teren prywatny. I my nic nie możemy zrobić, bo to jest teren prywatny. Tylko pytanie, czy rzeczywiście? Bo ja też, akurat w tej części nie znam, nie znam praw. Rzeczywiście, miasto nie ma żadnego wpływu na takie budynki, które szpecą to miasto ewidentnie lub... Już nie mówię, że stanowią zagrożenie, bo to jakby jest oczywiste.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Nie ma wpływu. Jedyne wpływy konkretne to jest taki właśnie, jak zostało zrobione przy Alei Jana Pawła. To znaczy wykupiono po prostu część terenu. No, zainwestowano pieniądze, wykupiono część terenu. Gmina się dogadała z właścicielem, który odsprzedał tę część właśnie, która była nadwieszona. No i pozwolił jak gdyby na to, żeby gmina mogła zainwestować w postaci rozbiórki.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Rozumiem. Dziękuję. Jeszcze pytanie jakieś?

- [niezrozumiałe]

Radna Dorota Koziół

- No nie wiem, na przykład z drugiej strony patrząc, przejście pod szkieletem. To jest miasta, czy prywatny?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Pomiedzy tymi pawilonami jest pasaż pieszy. To o to chodzi, tak? Ten pasaż pieszy, wewnętrzny, tam jest tunel gospodarczy, pasaż pieszy. Tunel gospodarczy [nierozumiałe] część techniczna i potem nad tym jest pasaż pieszy. To jest wg mojej informacji teren gminy, zarządzany przez Miejski Zarząd Ulic i Mostów.

Radna Dorota Koziół

- A na górze, to przejście? Bo na dole [nierozumiałe].

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Tak, bo to jest jedno nad drugim. To jest taki [nierozumiałe].

Radna Dorota Koziół

- To nie możemy podzielać od tej strony? Widział Pan, jak wygląda to przejście?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- To znaczy, jeśli chodzi o ten tunel, tam...

Radna Dorota Koziół

- Ja tam przechodzę codziennie. Ja to znam od podszewki.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Ale chodzi o ten pasaż? Tak?

Radna Dorota Koziół

- Na górze od strony kościoła. Jeżeli to jest miasta, to się zajmijmy tym, tak? Tutaj nie ma zagrożenia, nie? Dla życia ludzi?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- [nierozumiałe]

Radna Dorota Koziół

Bo na górze jest prywatne, ale tutaj jest nasze. No, to prywatne położył sobie człowiek jakieś zabezpieczenia, które praktycznie codziennie są przeskakiwane przez dzieci. No i jest w porządku, tak?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Znaczą, tutaj teren, on jest ogrodzony [nierozumiałe] z mojego punktu widzenia, jakie tam może być zagrożenie to jest takie, że nad tym pasażem pieszym są jeszcze płyty betonowe ułożone na konstrukcjach stalowych. I te płyty betonowe kruszeją. I tam faktycznie może coś odpaść z tych płyt.

Radna Dorota Koziół

- To wtedy, jak kogoś zabije, to wtedy będziemy patrzeć od strony odpowiedzialności, tak?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Tak, tak [nierozumiałe] no generalnie jest to znowu trudny temat. Dlatego, że ta działka, grunt należy do gminy. Jest zarządzane przez Miejski Zarząd Ulic i Mostów.

Radna Dorota Koziół

[nierozumiałe]

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Ale nad działką przebiegają pewne przewiazki, które już są częścią pawilonów, już są częścią prywatną. [nierozumiałe] To nie jest takie proste, żeby to się dało tak... Znaczą, nikt nie jest w stanie inwestować, żeby to zabezpieczać, odcinać, prawda, likwidować.

Radna Dorota Koziół

- Ja tak patrząc na to...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- To jest generalnie jakby całość

Radna Dorota Koziół

- Rozumiem, ja rozumiem. nie znam się na sprawach prawnych i tak dalej, ale tak patrząc prosto i logicznie, mamy jakiś wrak, tak? Straż Miejska ma wrak i ten Wrak sobie po prostu stoi, to po określonym czasie służby się nim zajmują. Więc tak samo powinno być z takimi budynkami. Pozostałościami, tak? Czyli jeżeli przez 25 lat człowiek mówi, że będzie coś z tym robić, a nie robi, to koniec. Czas się kończy i rozpoczynamy jakąś procedurę. Robimy jakieś ekspertyzy, cokolwiek, tak? Jaki jest w tym momencie etap? Na jakim Państwo są etapie prawnym? Co teraz się [nierozumiałe] w tym momencie?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Postępowanie egzekucyjne w sprawie decyzji, która wydana została na zabezpieczenie tej konstrukcji, nie na rozbiórkę, ale na zabezpieczenie tej konstrukcji, która była wydana [nierozumiałe] 2008 roku. Ona została częściowo tylko wyegzekwowana. W ramach wykonania zastępczego, bodajże 10 czy 12 lat temu. 10 lat mniej więcej temu. Od tego czasu nic się już nie dzieje. No i potem był [nierozumiałe] 21 rok, czyli rozbiórka tego od frontu [niesłyszalne] od Alei Jana Pawła.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- To znaczy, ja mam taką myśl, że nawet jeżeli...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Trzeba by było zakończyć tamtą decyzję najpierw naszą, z 2008 roku, w jakiś sposób prawny to rozwiązać i doprowadzić do wydania nowej decyzji. No, teoretycznie, jak tutaj Państwo sugerują, nakazującą rozbiórkę. No, podejrzewam, że to będzie się toczyło w Sądzie Administracyjnym czy w Sądach Administracyjnych kilka lat. Nie wiem na prawdę, z jakim skutkiem.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- No tak, ale jeżeli będziemy się poddawać i nie będziemy w ogóle nic nie robić, na zasadzie takiej, że no, nie udało się ileś razy. Myślę, że jednak czasy się trochę zmieniają. Może też trzeba podjąć jakieś działania w celu, nie wiem, rozreklamowania tego miejsca, żeby ktoś to kupił po prostu. Jeżeli nie my, jako miasto nie mamy w tym jakiejś takiej możliwości, to może po prostu trzeba jakoś, nie wiem, czy negocjacyjnie do tego podejść. Żeby to zostało sprzedane komuś, kto rzeczywiście coś z tym zrobi. Krótko mówiąc no, powinniśmy mieć, jako miasto wpływ jednak na to, jak to miasto wygląda. A te szkielety, te wraki budynków, no są, rozumiem, że z punktu widzenia Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, nie stanowią one zagrożenia. No to jest...

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach Mariusz Węgrzyn

- Bezpośredniego nie stanowią zagrożenia dla osób postronnych. [nierozumiałe].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Może warto tam zrobić jeszcze jakąś kontrolę i znaleźć takie rzeczy, które jednak powodują zagrożenia i nie poddawać się, że tak powiem no, w drażeniu tego tematu. Bo inaczej rzeczywiście myślę, że jak właściciel będzie co pół roku dostawał pismo jakieś kolejne i kolejne i kolejne no, to w jakimś momencie zacznie reagować na te działania. No, bo inaczej to rzeczywiście jesteśmy bezradni. Radni bezradni. Nie tylko my, ale też to świadczy jakby o efektywności nas, jako miasta. Jako wszystkich, że tak powiem też urzędniczych struktur, prawda? No, powinniśmy mieć wpływ na to, jak to miasto wygląda. Szczególnie w tym zakresie, gdzie coś możemy zrobić. Dziękuję bardzo. Myślę, że ten temat zakończymy. Rozumiem,

że na ten temat niestety nic więcej nie możemy zrobić. Ale no, jest takie oczekiwanie i nasze, jako przedstawicieli mieszkańców, bo jesteśmy przedstawicielami mieszkańców, żeby...

Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Usług Społecznych i Cyfryzacji Miasta Paweł Grosman

- Panie Przewodniczący, jeżeli [niesłyszalne].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Oczywiście.

Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Usług Społecznych i Cyfryzacji Miasta Paweł Grosman

- Myślę, że zrobimy w ten sposób, że dokonamy pewnej analizy, jak wygląda kwestia prawna [niezrozumiale] też zgłasza i kwestia tego bezpieczeństwa. I przedstawimy Państwu, jakby też taką konkluzję bardzo wyczerpującą i myślę, że [niesłyszalne].

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Ok. Bardzo dziękuję. W takim razie przechodzimy do... Dziękuję bardzo Panu Inspektorowi, dziękuję Panu Prezydentowi. Przechodzimy do punktu 11. Informacja na temat możliwości współpracy mieszkańców miasta z służbami miejskimi. Policją, Strażą Miejską i Dzielnicowymi. Omówienie istniejących kanałów komunikacyjnych dla mieszkańców. Analiza sytuacji z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się mieszkańcy bezpośredniego do służb, jakie kategorie problemów są rozwiązywane sprawnie, z jakimi problemami sobie nie radzimy, co nas ogranicza. Promowanie inicjatyw mających na celu poprawę bezpieczeństwa w dzielnicach. Możliwość organizacji cykliów spotkań z dzielnicowymi w celu nawiązania bliższego kontaktu z mieszkańcami.

Komendant Staży Miejskiej Miasta Tychy Sebastian Kokoszka

- Witam, Sebastian Kokoszka Straż Miejska. Naszym podstawowym kanałem komunikacji dla mieszkańców, jeśli chodzi o naszą jednostkę, jest bezpłatny numer telefonu 986 z miasta Tychy. Natomiast, jeśli ktoś chciałby do nas się dzwonić, a byłby poza granicami miasta, to łączy głównie z najbliższą jednostką Straży Miejskiej. To jest numer pocztowy 32 kierunkowy 776 czyli [niezrozumiale]. Drugim takim kanałem komunikacji dla nas jest skrzynka mailowa: strazmiejska@umtychy.pl. Gdzie mieszkańcy już mogą do nas zgłaszać wszystkiego rodzaju nieprawidłowości, zapytania, można jakoś zwrócić z zapytaniem o pomoc. Natomiast, chciałbym zaznaczyć, że ten numer 986 jest jakby takim podstawowym z uwagi na to, że jest głównie ukierunkowany na to, gdy trzeba tej interwencji podjąć tu i teraz, nagle. To ten nr 986, jest jakby takim priorytetem. Kolejną możliwością skontaktowania się z nami jest strona internetowa, którą posiadamy. To jest strazmiejska.umtychy.pl. Tam też mamy zakładkę na ten kontakt. Można przez ten formularz, który tam jest, również dokonać zgłoszenia bądź zapytania, odnośnie jakiejś tam sprawy. I ostatnią czwartą, to jest miejska taka strona Zgłoś Usterkę, poprzez którą też można się z nami skontaktować. Tam się wybiera zagadnienie, jakie można do danych jednostek skierować. I poprzez tą aplikację też można się z nami, że tak powiem, skontaktować. Jeśli chodzi o najczęstsze tematy z jakimi do nas zgłaszają się mieszkańcy, to jest to nieprawidłowy postój pojazdów. Jest to w liczbie około 2800 zgłoszeń w ciągu roku. Kolejne, to jest przebywanie osób bezdomnych [niezrozumiale] wytrzeźwień. Jest to 2820 [niezrozumiale] rok. Kolejne to są zwierzęta. Mam tu na myśli bezpańskie zwierzęta, dzikie zwierzęta. I tych zgłoszeń mamy 1304 w ciągu roku. Zakłócanie ciszy i spokoju, to jest 569 i spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym, to jest 466 zgłoszeń za tamten rok. Czy mamy jakieś problemy? Raczej nie. Staramy się na bieżąco gdzieś tam, realizować te interwencje. Natomiast, odpowiadając na kolejny człon tego zapytania odnośnie kontaktu naszych funkcjonariuszy z dzielnicowymi. To w miesiącu grudniu zwróciliśmy się z zapytaniem do wszystkich dzielnic w mieście, rad osiedli [niezrozumiale] mailowo, z prośbą o przedstawienie takich grafików swoich spotkań na rok 2025. Właśnie celem tego, żebyśmy mogli się z nimi skontaktować i brać udział w tych ich spotkaniach. Niestety taki trochę, może

to był okres przedsięwziętchny i nie... Ten odzew można by powiedzieć, był znikomy. Natomiast, w tym roku, w styczniu już, podejmujemy próby bezpośredniego kontaktu. Czyli już nie drogą e-mailową, a bezpośrednio będziemy dzwonić do Przewodniczących Rad Osiedli, żeby nam przysłali harmonogram takich spotkań właśnie po to, żebyśmy mogli naszego dzielnicowego na taką Radę Osiedla wysłać i żeby nasz funkcjonariusz też uczestniczył w posiedzeniach takiej rady. Dodatkowo, gdyby mieszkaniowiec też chciał się skontaktować z naszym dzielnicowym, to na naszej stronie Straży Miejskiej w zakładce „Kontakt”, są podani również ze zdjęciem, dane dzielnicowych danego rejonu, z podanym numerem telefonu. I jak mieszkaniowiec ma taką potrzebę, to też może do takiego dzielnicowego [nieślyszalne].

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach Grzegorz Koprowski

- Ja może zacznę od tego, że [nierozumiałe] telefonicznie, mailowo [nierozumiałe]. [nierozumiałe] dzielnicowy, to jest ten policjant pierwszego kontaktu. Gdzie spędza te 75% służby w obchodzie, tak zwanym, aby bezpośrednio [nierozumiałe] obywatelami, mieszkańcami. Gdzie jego podstawowym zadaniem jest rozwiązywanie tych lokalnych problemów. Każdy dzielnicowy posiada na wyposażeniu telefon komórkowy. Ma również aplikację „Dzielnicowy bliżej nas”. Więc można się z nim tutaj skontaktować. Oprócz tej aplikacji, telefonicznie, na stronie internetowej są podane imię i nazwisko dzielnicowego, stopień, w jaki sposób można mailowo się z nim już skontaktować. Żadne zgłoszenie nie zostanie [nierozumiałe] bez reakcji. Oczywiście kolejnym takim [nierozumiałe], tutaj muszę powiedzieć tak zwana „Krajowa Mapa Zagrożeń” [nierozumiałe] tzw. zagrożenia. Jest ich tam kilka, naniesione na tą [nierozumiałe]. My robimy taką weryfikację tego zgłoszenia. Jeżeli zostanie potwierdzone te zagrożenie, to są tak zwane czynności [nierozumiałe]. Jest [nierozumiałe], [nierozumiałe], gdzie dążymy do tego, żeby [nierozumiałe]. Są tam kierowani [nierozumiałe] funkcjonariusze [nierozumiałe]. W zależności od tego, jakie to zagrożenie jest. Jeżeli jest na przykład też dzięki wysypiska śmieci, nawiązywane są kontakt z właścicielem [nierozumiałe]. Więc tych kontaktów jest bardzo dużo. Dzielnicowy oczywiście Rady Osiedla to podstawowe też takie narzędzie, gdzie kontaktuje się [nierozumiałe] społeczności lokalnej. Telefony, e - maile. Więc myślę, że to takie już normalne [nierozumiałe] [nierozumiałe] 112. [nierozumiałe] w zależności od zgłoszenia. Czy jest to straż pożarna, czy to jest też pogotowie ratunkowe, policja. Wszystkie służby są powiadomione [nierozumiałe] w taki sposób, żeby zadziałały jak najszybciej. [nierozumiałe]

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Dziękuję pięknie. Czy Państwo macie jakieś pytania w związku z tym? Nie widzę pytań. Dziękuję bardzo za przedstawienie w tej sytuacji. Te informacje przydałoby się podsumować, być może w formie jakiejś informacji. Bo oczywiście wydaje się, że to oczywiste, ale dzięki temu, że mamy od Państwa to napisane, to też możemy to przekazać mieszkańcom. Więc rozumiem, że to nas satysfakcjonuje. Dziękuję pięknie. Punkt 12. Odpowiedzi na wnioski komisji. Dostaliśmy dwie odpowiedzi na wnioski. I tutaj jedno pismo, to jest w nawiązaniu do pisma przesłanego przez Tyskie Niezwyklaki. Informuje, że miasto od wielu lat udziela dotacji Polskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną Koło w Tychach na prowadzenie Świelnicy Terapeutycznej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną pozbawionych instytucjonalnej opieki. W roku bieżącym wartość przyznanej dotacji wynosi 460 000 złotych. W ramach przyznanych środków w placówce realizowana jest aktywizacja społeczna dorosłych osób poprzez terapię zajęciową. W świelnicy prowadzone są m.in.: zajęcia plastyczne - techniczne, relaksacyjne i indywidualizowane zajęcia z zakresu gospodarstwa domowego i zaradności życiowej, jak i inne formy terapeutyczne tj. muzykoterapia, filmoterapia itd. W ramach przyznanej dotacji nie ma możliwości finansowania rehabilitacji medycznej, która może być finansowana ze środków NFZ. Świelnica terapeutyczna prowadzona jest w pomieszczeniach Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno - Wychowawczego, którego rozbudowa sfinansowana ze środków budżetu miasta została zakończona w 2023 roku. Dzięki rozbudowie nie tylko podniesiono jakość opieki, ale również umożliwiono przeniesienie Świelnicy Terapeutycznej mieszczącej się w budynku przy parafii Świętego Benedykta, do

nowych atrakcyjnych pomieszczeń. Dodatkowo dzięki nowej lokalizacji świetlicy możliwe było zwiększenie liczby podopiecznych placówki z 25 do 38 od stycznia 2025 r. oraz docelowo do 40 od września bieżącego roku. Podpisano Prezydent Miasta Maciej Gramatyka. I drugie pismo. Ośrodek Pomocy Społecznej w odpowiedzi na wnioski Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych przekazuje poniższe informacje: odnośnie punktu 5 pisma, Grupy Tyskie Niezwyklaki - w Tychach funkcjonuje jeden Warsztat Terapii Zajęciowej, który znajduje się w Ośrodku Świętego Faustyna, przepraszam Świętej Faustyny powstanie, ul. Nowokościelna 56, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tychach, finansuje działanie Warsztatu Terapii Zajęciowych ze środków PFRON w 90%, w 10% ze środków powiatu. Osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o uczestnictwo w warsztacie terapii zajęciowych na podstawie orzeczenia Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności, w którym zawarte jest stosowne wskazanie. [niezrozumiałe] Jest to warunek konieczny i niezbędny do uczestniczenia w zajęciach. Obecnie w Warsztatach Terapii Zajęciowej uczestniczy 40 osób, w tym: 37 mieszkańców Tychów, 3 mieszkańców Katowic. Mieszkańcy Tychów mają możliwość uczestniczenia w Warsztatach również w innych miastach. Na dzień dzisiejszy w Warsztatach Terapii Zajęciowej uczestniczy 40 mieszkańców Tychów: 37 w Tychach, 1 w powiecie mikołowskim i 2 w Katowicach. W drugiej połowie roku 2021 roku ze względu na brak nowych osób chętnych do uczestnictwa, liczba została zmniejszona o 5 miejsc. Zmniejszenie z 45 do 40 wynikało z braku zainteresowania i chęci uczestnictwa nowych osób. We wrześniu 2024 roku przedstawicielom Grupy Tyskie Niezwyklaki, przedstawiona została oferta zwiększenia o 10 liczby miejsc funkcjonujących w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Otrzymali oni również kompleksową informację na temat sposobu i zasad tworzenia Warsztatów Terapii Zajęciowej. Żadna z przedstawionych propozycji nie została zaakceptowana. Ja mam pytanie, czy... Bo ponieważ myśmy mieli taką dość intensywną tą komisję wtedy, bo mieliśmy takie poczucie, że ona dość dużo wniosła. Nie do końca rozumiem wydźwięk tego listu. To znaczy na czym polega problem ze współpracą z tymi Tyskimi Niezwyklakami? Bo oni byli tutaj u nas. Przedstawiali swoje problemy związane z tym, że właśnie ten czwarty punkt nie jest przyznawany. Czy my coś więcej na ten temat już wiemy dzisiaj?

Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Usług Społecznych i Cyfryzacji Miasta Paweł Grosman

- Jeżeli chodzi o ten 4 punkt, to tak jak wtedy na komisji [niezrozumiałe] przeprowadziłem taką rozmowę z Przewodniczącym Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Tychach i ona powiedziała, że przeprowadziła rzekomo rozmowę z lekarzami odnośnie tego punktu. Z tego [niezrozumiałe] na to, że jeżeli no, będą gdzieś tam [niezrozumiałe] wątpliwości, to żeby jednak komisja składająca się z co najmniej dwóch osób omówiła taki przypadek indywidualnie. Więc, jeżeli są jakieś wątpliwości pod wpływem np. lekarza, czy pod wpływem jakiegoś pracownika socjalnego, co do tego punktu, to wtedy zawsze takie rozmowy przeprowadzamy.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Czyli jest szansa, że to się tam trochę zmieni.

Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Usług Społecznych i Cyfryzacji Miasta Paweł Grosman

- Znaczący, to jest komisja, działa niezależnie. To nie jest kwestia, żeby wyrzucić presję teraz na członka zespołu, żebyśmy mieli tutaj sprawę jasną. Ale są sytuacje takie, że czasami są pewne wątpliwości ze [niezrozumiałe] na przykład lekarza, czy np. pracownika socjalnego. I wtedy zawsze komisja może się spotkać i omówić. Więc taka prośba była przekazana na ręce Pani Przewodniczącej. A ona zapewniła mnie, że taką prośbę już przekazała na ręce specjalistów.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Bardzo dziękuje, bo to jest ważna informacja. A do Pani Dyrektor Iwony Rogalskiej mam takie pytanie o to, że żadna z podstawowych propozycji nie została zaakceptowana. Czy można... [niezrozumiałe]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tychach Iwona Rogalska

- [niezrozumiałe] było spotkanie z przedstawicielami Tyskich Niezwykłych. W mojej przy tworzeniu budżetu, była kwestia poruszona taka, czy zwiększamy ilość istniejącego Warsztatu Terapii Zajęciowej o 10. Tu nawet jeszcze była możliwość zwiększenia osób środowiskowych [niezrozumiałe] 20 dodatkowych miejsc. Albo też [niezrozumiałe] poinformowani, ponieważ to nie miasto tworzy ani [niezrozumiałe] tylko niezależna instytucja. Czyli na przykład [niezrozumiałe] utworzyć [niezrozumiałe] terapii zajęciowej. Taką [niezrozumiałe] kompleksową informację na temat utworzenia warsztatów też dostali. No i z żadnej z tych form jakby, [niezrozumiałe] informacji, że ani nie chcą zwiększenia tych liczby miejsc istniejących w Warsztatach Terapii Zajęciowej, ani również nie chcą na ten moment tworzyć nowych warsztatów. To było takie [niezrozumiałe] spotkanie z Tyskimi Niezwykłakami.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- To było po naszej komisji?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tychach Iwona Rogalska

- Przed, przed.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Wcześniej jeszcze, tak.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Aktywności Obywatelskiej Iwona Bińkowska

- W tym spotkaniu również wziął udział Dyrektor szkoły specjalnej [niezrozumiałe], Pan dyrektor warsztatów, [niezrozumiałe].

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tychach Iwona Rogalska

- [niezrozumiałe]

Naczelnik Wydziału Rozwoju Aktywności Obywatelskiej Iwona Bińkowska

- Naprawdę pełne grono tutaj osób, które się zajmuje [niezrozumiałe] niepełnosprawnością.

Przewodniczący komisji Maciej Jędrzejko

- Rozumiem. Dobrze. Dziękuję. Czy Państwo macie jeszcze jakieś pytania do tego tematu? Nie widzę. W takim razie kończymy ten temat. Sprawy bieżące, wolne wnioski. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania? Sprawy bieżące, wolne wnioski, zapytania? Nie widzę. Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam dzisiejsze posiedzenie. Bardzo dziękuję za [niesłyszalne] nas do Komendy. Dziękuję serdecznie.